Nr. 214. Wtorek, 19 Września 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 *zł.*, półrocznie 8 *zł.*, kwartalnie 4 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.* 35 ct. W miejscu rocznie 12 *zł.*, półrocznie 6 *zł.*, kwartalnie 3 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.*
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 *zł.*

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. nadprokurator państwa zamianował prowizorycznie dra Józefa **Kobaka**, izraelickim duszstarownikiem w obydwóch zakładach kary we Lwowie.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała Dyonizego **Duba**, Rudolfa **Harlendera**, Karola **Rybotyckiego** i Józefa **Szymańskiego**, rzeczywistymi nauczycielami kierującymi, tudzież Emila **Kulczyckiego**, Michała **Ostapowicza**, Jana **Banaszewkiego**, Mikołaja **Numańca** i Bazylego **Stojałowskiego**, rzeczywistymi nauczycielami, nareszcie Klementynę **Hilową**, Olgę **Łańcucką**, Zuzannę **Walter**, Zofię **Rybicką** i Matyldę **Harlenderową** rzeczywistemi nauczycielkami szkół ludowych w Drohobyczu.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona reskryptem wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 30 sierpnia r. b. l. 27451 reambulacya kolei transwersalnej na przestrzeni Żywiec-Nowy Sącz od km. 0 do 28·4 a na przestrzeni Grybów-Zagórz od km. 23 do 101·5 rozpocznie się na dniu 9 października b. r. w Żywcu, a względnie w Strzeszynie, i trwać będzie bez przerwy aż do zupełnego ukończenia.

Wykazy gruntów, które pod kolej zajęte być mają, wyłożone będą z dotyczącemi planami w urzędach gminnych i w przełożonych obszarów dworskich. w Zabłociu Sporyszu, Żywcu, Swinny, Rychwałdzie, Pewli małej, Jeleśnicy, Pewli wielkiej, Hucisku, Pawełce, Kurowie i Lachowicach powiatu Żywieckiego, w Strzeszynie i Bieczu powiatu Gorlickiego, w Siepietnicy, Skołyszynie, Sławentinie, Pustowoli, Siedliskach, Przysiekach, Trzcinicy, Brzyściu, Niegłowicach, Żółkowie, Jaśle, Sobniowie, Wolicy, Czeluśnicy, Gliniczku, Rostokach, Tarnowcu, Dobrucowy i w Brzezówce powiatu Jasielskiego, w Męcince, Moderowce, Jedliczach, Borku, Potoku, Turaszówce, Dobieszynie, Polance, Białobrzegach, Krośnie, Kościenku niżnym, Kościenku wyżnym, Łężanach, Targowiskach i w Wróbliku królewskim powiatu Krośniańskiego a nareszcie w Wróbliku szlacheckim, Milcze, Besku, Zarszynie, Długim Nowosielcu, Pisarowcach i Sanoczku powiatu Sanockiego, — przez 14 dni do publicznego przejrzenia i ogłoszone też będą w każdej gminie termina, w których komisya czynność swoją sprawować będzie.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu dni 14 w właściwem c. k. starostwie, lub też przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione uwzględnione nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 13 września 1882.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 września.

Styrya już od pewnego czasu wyróżnia się pomiędzy innemi prowincyami niemieckiemi pewnym separatyzmem politycznym. Pierwsze objawy przesilenia w obozie wiernokonstytucyjnym spostrzedz się dały w Styryi. Kiedy później przesilenie to zmieniło się w formalny rozkład, właśnie w Styryi odezwały się najskrajniejsze dążności. Zniesienie systemu kuryi, zmiana dualizmu na unię personalną z Węgrami i t. p. dziwolągi polityczne znalazły w Styryi zwolenników i propagatorów. Teraz kiedy według wszelkiego prawdopodobieństwa przesilenie w stronnictwie wiernokonstytucyjnem weszło w okres końcowy, w okres wydzielania się frakcyj z odrębnemi poglądami i tworzenia się nowych organizmów parlamentarnych, Styrya znowu odgrywa wybitną rolę. Przed kilku dniami zgromadzenie wyborców w Gracu odbyte uwydatniło przed całym światem politycznym ten proces rozkładowy. Wytoczono sprawę Walterskirchena i wymuszono na drugim pośle styryjskim dr. Portugallu, który pierwotnie stanął po stronie br. Walterskirchena, oświadczenie, że tylko w połączonej lewicy, a nie w stronnictwie ludowem lub jakiejkolwiek innej frakcyi z programem pojednawczym, spoczywa zbawienie niemieckiego żywiołu.

Dr. Portugall uległ teroryzmowi, chociaż przeciwnicy br. Walterskirschena jak zawsze tak i tym razem nie wystąpili z argumentami spokojnemi, lecz tylko z rekryminacyami. Smutna to rzecz, jeżeli teroryzm polityczny tak silnie jeszcze oddziaływa; ale zawsze tak się dzieje w podobnych sytuacyach. Odwaga cywilna w życiu politycznem jest cnotą tak samo rzadką jak w życiu prywatnem, może jeszcze rzadszą, bo brak jej nie pociąga tak przykrych bezpośrednich następstw jak w stosunkach społecznych. Że jednak jeden poseł uległ teroryzmowi, to wcale nic nie znaczy. I dziesięć takich wypadków nie wstrzyma prądu, który, jakby siła elementarna porywa dziś umysły poważnie i skrupulatnie politykę traktujące. Kiedy dr. Portugall wypierał się łączności z br. Walterskirchenem, w innych miejscowościach, w Knittelfeld i Aussee, wyborcy układali serdeczny adres zaufania dla tego posła. Z jednej strony mamy tedy przed sobą teroryzm sztuczny, z drugiej objawy dyktowane niezamąconym naturalnym zmysłem politycznym. Kto zwycięży? Zdrowy zmysł polityczny nigdy długo nie da się krępować.

Lwów, 19 września.

Od czasu wprowadzenia w życie ustawy z dnia 27 maja 1873 r. (nr. 153 dz. u. kr.) względem wykupu robocizny, prawa mlewa, mesznego, skopczyzny, proskurnego i t. p. świadczeń, jakoteż danin uiszczanych w naturaliach i pieniądzach klasztorom, kościołom i plebanom, polegających na osobnych od dziesięciny niezawisłych tytułach — zgłoszono po koniec lipca 1882 r. do wykupna 2156 spraw. Z tych załatwiono do końca lipca 1882 r. ostatecznie 1615 spraw, a jedna sprawa zostaje w toku rekursu. Oprócz tego wydano prowizorycznych wyroków 20, odesłano strony do drogi prawa w 24 wypadkach, a w 258 wypadkach odstąpiły strony za obopólnem porozumieniem od zgłoszenia. Z końcem więc lipca 1882 r. pozostało do załatwienia 238 spraw. Jako wynagrodzenie za wykup prawa mesznego i innych danin przyznano uprawnionym do końca lipca 1882 r. kapitał w ogólnej kwocie 882.950 złr. 55½ ct. w. a.

Sejm krajowy.

(VIII posiedzenie d. 17 września.)

Początek posiedzenia o godz. 11 min. 15 przed południem.

Petycyj nowych wniesiono 35, a ogółem dotąd 257.

Do komisyi **budżetowej** odesłano dwie petycye o subwencyę dla szkoły przemysłowej w Krakowie, dalej petycye o subwencye dla Towarzystwa muzycznego w Brodach, dla towarzystwa leśnego galicyjskiego na wydawanie czasopisma, dla zakładu wychowawczego Bazylianek we Lwowie, dla zakładu „Przytulisko", dla towarzystwa opieki weteranów 1831 r., dla wydawnictwa *Towarzysz pilnych dzieci*, o subwencyę na restauracyę kościoła w Drohobyczu, petycyę Stanisława Tarnawskiego o subwencyę na kształcenie się, Alfonsyny Klamut o pożyczkę na podniesienie kopalni węgla w Stopczatowie, Konstantego Janowicza, Ludwika Jakubowskiego, Stanisława Lisowskiego, Jakuba Nobaka, Pauliny Szmajkowskiej, Jana Bielowskiego i Stanisława Anczarskiego o zapomogi.

Do komisyi **edukacyjnej** przekazano petycye gm. Nowy Targ o założenie tamże niższego gimnazyum, rad szkolnych w Prusach i Medenicach o przekształcenie szkół miejscowych, nauczycieli i obywateli z Białej o reformę ustawy szkolnej, Bronisława Sokalskiego o podwyższenie płacy, Kajetana Piechowicza o emeryturę.

Do komisyi **administracyjnej** odesłano trzy petycye wydziału powiatowego Kolbuszowa o sól bydlęcą, o ubezpieczenie budynków włościańskich i o zmianę

---

5)

Przygody Pana Kleofasa.

Przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta"

III.

(Ciąg dalszy.)

Panna Emilia tedy, jak się pokazuje najodważniejsza z całego domu, przystąpiła do wypełnienia swej misyi, uwiadamiając kucharkę o wyjeździe.

— A niech państwo jadą kiedy chcą, ja tam na żadne wsie nie pojadę.

— Dlaczego?

— Dziecka mojego bez opieki nie zostawię. Milsze mi dziecko jak służba.

— Jeżeli tak, to musimy starać się o inną.

— A niech się państwo starają, ja nie pojadę i trzeba mi zapłacić za cały miesiąc, bo nie miałam wymówionego miejsca na dwa tygodnie....

Pani Urszula, która słuchała tej rozprawy podedrzwiami, pokazała się w kuchni.

— Widzisz Katarzyno, jaka ty jesteś niewdzięczna i nie chcesz dla nas takiej drobnostki zrobić. Ja ciągle cię oszczędzam, robię sama co mogę, nie jem, żebyś ty swoje miała — szyję ci wszystko własną ręką....

— Wielka rzecz, gdzieindziej porządnej słudze jeszcze więcej dają. Moja znajoma, która służy u hrabiny, do niczego się nie tknie, tylko obiad ugotuje i ma pomywaczkę, a bierze ośm reńskich. Teraz dostała francuski szal, za który handlarka kładła jej dwanaście reńskich. A ja za ciężką pracę dla tylu osób co mam? — te marne sześć reńskich. Więcej zedrę na sobie.... Teraz znowu pani chce, żebym jechała gdzieś tam na prowincyę, na nudy. U innych państwa jak się trafi porządna sługa, to trzymają choćby i z dzieckiem — a u nas la Boga, dziecko.... światby się zapadł. Niech tam jedzie kto chce, ja nie pojadę, bo i ta kobieta co trzyma dziewczynę moją, dalej nie chce, muszę więc szukać innego miejsca....

Trzeba trafu, że właśnie owa kobieta, któráto dalej nie chce trzymać, pokazuje się we drzwiach kuchni. Pani tedy do niej z perswazyą, że to jest sierota, że tak się niegodzi, a w końcu, żeby jakoś udobruchać swoją od kuchni Prozerpinę, obiecuje pewien dodatek od siebie.

— Proszę pani — tłómaczy się przybyła — ja wcale nie gardzę tą dziewczyną i będę trzymać, chyba że sama pani Katarzyna mną pogardziła....

— I na cóż ty kłamiesz Katarzyno? — odzywa się ze zgrozą pani Urszula.

— Ja kłamię! A niech mię Bóg skarze.... — I dalejże przypominać owej kobiecie, jak raz kiedy się spotkały na rynku przy kupnie sałaty, powiedziała jej: weź sobie pani swoją dziewczynę, a przytem daje jej różne znaki, żeby to potwierdziła. Lecz ta nie mogąc zrozumieć o co chodzi, wypiera się i sumituje, że pani oburzona kłamstwem sługi, zaczyna z żalu płakać.

— Mój Boże, a ja Katarzynę miałam za taką uczciwą kobietę.... Jak ty możesz kłamać w żywe oczy.... Coż to za świat teraz, komu tu wierzyć. Litowałam się nad tobą, ochraniałam sama robiąc za ciebie, i myślałam, że jesteś przywiązana do nas i cnotliwa, a to pokazuje się wszystko fałsz....

Zawód ten i żal pani, wywołał bicie serca, więc daj wody, ratuj, szukaj pana — co widząc Katarzyna, w prośby i do nóg z przepraszaniem, całowaniem rąk i przyrzeczeniem, że więcej tego nie będzie. Naturalnie, pokora niebiosy przebija, a cóż dopiero pokutującej grzesznicy.... Pani dała się przebłagać i potrafiła przekonać kucharkę, że właśnie dla jej zdrowia bardzo pożytecznemi będą rzeczne kąpiele i dlatego powinna jechać. A jeżeli idzie jej o dziewczynę, żeby nie tęskniła za nią, deklaruje się wyrobić to u pana, że pozwoli i ją zabrać na wieś.

Wskutek układów takich, pan Kleofas nie mógł się wydziwić, zkąd Katarzynie wzięło się na taką troskliwość w usłudze jego osoby. Chodziła na palcach z twarzą rozjaśnioną jak zorza poranna. I wodę do golenia miał o swoim czasie, i proszek do zębów, i suknie oczyszczone i ułożone na krześle w sposób prawdziwie artystyczny. Nawet rozbierając łóżko na wieczór, pierwszy raz od dwóch lat ułożyła mu skórzaną poduszkę na wierzch, na której rzeczywiście sypiał, kiedy dotąd zawsze musiała położyć ją pod spód.

— Co się tej Katarzynie stało? — odzywa się raz do żony. — Czy ją kto zamienił, że taka jest usłużna i nadskakująca.

— Ona zawsze była taką; tylko miałeś do niej uprzedzenie.... Mów co chcesz, a ja powiadam, że to perła między dzisiejszemi sługami. Jednak żal mi jej.... biedna ma tyle zmartwienia.

— No, cóż takiego?

— A z tą córeczką swoją. Ot, ma z nami jechać, a nie wie jak tu ją zostawić bez swojej opieki. Wiesz co to znaczy dziecko małe, za oczami, jeszcze u prostych ludzi. Dlatego też chciałaby się prosić, ale nie śmie, czybyś nie pozwolił zabrać jej z nami... Dla mnie to żadna różnica, kolej sama za nią opłaci.

Pan Kleofas nie odrzekł ani słowa, bo dziewczyna była rozpuszczona, a nawet skrzywił się trochę.

— Jaka to szkoda — mówi żona dalej — że u nas nie zawiąże się podobne towarzystwo jak w Warszawie, do wysyłania biednych dzieci na wakacye na świeże powietrze. Czytałeś w gazetach, że nawet wynajmują dzieci od rodziców, żeby je wysłać.

Gdy kto wspomni panu Kleofasowi o jakiem stowarzyszeniu nowem, to on jak koń bojowy na sygnał trąbki, podnosi zaraz uszy.

— Masz racyą! Dobra myśl, ja tę sprawę podejmę. Takie stowarzyszenie jest rzeczą niezmiernej wagi, czynem humanitarnym i filantropijnym i głęboko patryotycznym. Zdrowie dla człowieka jest wszystkiem — mówi dalej, unosząc się jakby stał na mownicy — bo w zdrowem ciele zdrowa dusza panie dobrodzieju, a młodość jest rzeźbiarką co wykuwa żywot cały.... Wycofuję się prawda z życia publicznego, ale tu wyjątkowo muszę zaagitować dla zdrowej przyszłości naszej. Napisze się parę artykulików do gazet, że to i owo, zwoła się grono założycieli, statut ułoży — potem jakieś widowisko w teatrze, festyn, petycyę do sejmu, do banków — i fundusze się znajdą. A za dewizę naszego stowarzyszenia weźmiemy: „Zdrowa dusza w zdrowem ciele." Prawda, że to będzie odpowiednie?

— Bardzo to dobrze, ale nim towarzystwo się zawiąże, pozwól, niech ona zabierze dziecko.

— To jest uważasz, wolałbym, żeby

§ 41 ustawy gminnej i § 30 powiatowej ordynacyi wyborczej, petycyę kilku gmin o wyłączenie ze Starostwa w Złoczowie i sądu pow. w Kozowie i gmin Tywonia i Szczytna o rozłączenie ich od siebie.

Do komisyi prawniczej odesłano dwie petycye w sprawie wyłączenia gmin Kobylnica wołoska i ruska ze Starostwa w Cieszanowie i sądu pow. w Lubaczowie, oraz petycyę Brzeżan o ustanowienie w tem mieście trybunału pierwszej instancyi.

Wreszcie petycyę w sprawie budowy drogi z Piwniczny do Szczawnicy odesłano do komisyi drogowej, petycyę wydziału pow. Kolbuszowa o subwencyę na zalesienie wydm piaszczystych do komisyi kultury krajowej a petycyę Wiktoryi Kościelnik o wsparcie z powodu powodzi na wniosek p. Turańskiego przekazano Wydziałowi krajowemu.

Treść nowego samoistnego wniosku p. ks. Chełmeckiego w przedmiocie zaprowadzenia języka polskiego na kolejach podaliśmy we wczorajszem sprawozdaniu.

Na porządku dziennym jest pierwsze czytanie wniosku p. Jana hr. Stadnickiego z rezolucyą i uchwałą następującej treści:

Sejm wzywa c. k. Rząd, aby w myśl memoryału, przez delegacyę polską w Wiedniu wys. c. k. Ministerstwu przedłożonego, sprawę regulacyi rzek galicyjskich pod najpilniejszą wziął uwagę i postarał się w drodze ustawodawczej o fundusze, któreby zapewniły systematyczne uporządkowanie rzek i wód galicyjskich w przeciągu pewnego okresu lat, z góry oznaczyć się mającego.

Sejm, uznając już dziś w zasadzie potrzebę przyczynienia się z funduszu krajowego corocznemi zasiłkami w wysokości 33 prc. do regulacyi rzek za spławne dotąd nieuznanych, poleca Wydziałowi krajowemu, aby rokowania z c. k. Rządem co do kwoty corocznie na ten cel przeznaczyć się mającej i co do wpływu organów autonomicznych na wykonanie robót regulacyjnych przeprowadził, a sprawozdanie o tych rokowaniach wraz z odpowiedniemi wnioskami na najbliższej sesyi wysokiemu Sejmowi przedłożył.

Wnioskodawca w uzasadnieniu swego wniosku objaśnia przedewszystkiem, że nie odnosi się on wcale do rzek spławnych, tylko do rzek za spławne nieuznanych, na regulacyę których skarb państwa daje trzecią część kosztów, a dwie trzecie pokryć powinny strony interesowane czyli konkurencya. Na cel regulacyi rzek takich nie ma dotąd stałego funduszu wyznaczonego ze skarbu państwa. Rząd daje 80 do 85 tysięcy na konserwacyę części rzek regulowanych kosztem skarbu, a jeśli okaże się nadwyżka, to służy na regulacyę części rzek za spławne nieuznanych. Jeśli jednak nie ma interesowanych, którzyby chcieli dodać dwie trzecie, to przewyżka ta nie zostaje użytą, lecz ku zgorszeniu kraju jest odsyłaną do Wiednia. Wniosek mowcy ma na celu uczynienie pierwszego kroku do regulacyi rzek nieuznanych za spławne, przez to, ażeby kraj uznał w zasadzie, iż do kosztów regulacyi przyczynić się powinien. Przyjęcie tej zasady postawi całą sprawę na innym gruncie. Dotychczas ta sprawa jest przedmiotem korespondencyj, które nie prowadzą do praktycznych rezultatów. Mowca wylicza prowadzone korespondencye, podawane memoryały i t. p. Pomimo to wszystko sprawa cała jest na mieliźnie. Wydział krajowy domaga się od Rządu przedłożenia planu regulacyi rozłożonego na pewien przeciąg czasu, a Rząd żąda zasadniczego oświadczenia się, iż kraj funduszami swemi przyczyni się do regulacyi. Jest więc zapisanych kilkanaście liber papieru a sprawa nie postępuje. W innych krajach rzecz ta została już rozstrzygniętą o tyle, o ile fundusze krajowe przyczyniają się, więc i u nas przyjąć wypada zasadę, że fundusz krajowy do robót tych przyczyniać się powinien. Nie jest to sprawa wyłącznie zachodniej Galicyi, jak niektórzy przypuszczają, gdyż w Galicyi zachodniej jest tylko 478, a we wschodniej 1121 kilometrów rzek za spławne nieuznanych i potrzebujących regulacyi, jest to więc sprawa krajowa.

Dalej mowca wykazuje, że udział kraju nie byłby przeciążeniem budżetu, gdyż wyniósłby zaledwie 12.500 zł. rocznie co wobec czteromilionowego budżetu jest prawdziwą drobnostą, i oświadcza, że stając jako kandydat do Rady państwa został zobowiązany przez wyborców do podnoszenia tej sprawy i nigdzie też jeżeli tylko ma sposobność, podnosić jej nie zaniedbuje (*Brawo!*).

Zgodnie z życzeniem wnioskodawcy, wniosek jego odesłano do komisyi kultury krajowej i uchwalono wzmocnić tę komisyę o dwóch członków.

Z kolei następuje pierwsze czytanie wniosku p. hr. Reja w sprawie sprzedaży soli bydlęcej. Wniosek ten brzmi:

„Wzywa się c. k. Rząd, ażeby na rok 1882/3 otworzył sprzedaż soli bydlęcej, sprzedając takową osobom hodującym bydło, za certyfikatami wydanemi przez c. k. starostwa, a oznaczającemi ilość potrzebnej soli dla każdego potrzebującego jej hodowcy inwentarza

W uzasadnieniu wniosku p. hr. Rej przypomina, że w czasie tegorocznych powodzi w wielu okolicach wszystka pasza uległa zepsuciu, i może być uczyniona zdatną do użytku jedynie przez przymieszkę soli. Mowca, jak wspomnieliśmy w zeszłym numerze, przyznaje iż Rząd miał słuszne powody do zniesienia sprzedaży soli, sądzi jednak, że wydawanie certyfikatów przez starostwa położy tamę nadużyciom.

Wniosek zgodnie z życzeniem mowcy odesłany został do komisyi kultury krajowej.

Do tejże komisyi, jak już wczoraj donieśliśmy, odesłano wniosek p. Abrahamowicza:

„Wzywa się Wydział krajowy, ażeby w wyczerpującym memoryale przedstawił Wysokiemu Rządowi wszystkie następstwa, jakie z otwarcia granicy dla naszego kraju wypłynąćby musiały, i w razie zamierzonego otwarcia granicy użył wszystkich środków w jego kompetencyi leżących do odwrócenia od naszego kraju groźnych niebezpieczeństw, któreby z otwarcia granic od Rossyi lub Rumunii dla przepędu lub przewozu bydła wyniknąć musiały".

Wreszcie p. Jan hr. Tarnowski uzadniał swój wniosek:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, by wszedł w rokowania z c. k. Rządem w celu rychłego doprowadzenia do skutku budowy kolei żelaznej z Rzeszowa w kierunku północnym do granicy Królestwa Polskiego — ewentualnie względem udziału, jakim fundusz krajowy przyczynić się ma do pokrycia kosztów tej budowy."

Wniosek ten, jak również donieśliśmy, przekazany został komisyi kolejowej z siedmiu członków złożonej, która na następnem posiedzeniu będzie wybraną.

Następny punkt porządku dziennego stanowi sprawozdanie komisyi budżetowej z zamknięcia rachunków funduszu krajowego za rok 1880.

Po odczytaniu przez p. Goldmanna obszernego sprawozdania, absolutoryum dla Wydziału krajowego za rok 1880, bez dyskusyi uchwalono.

W dalszym ciągu p. Szumańczowski imieniem komisyi kultury krajowej zdaje sprawę z wniosku p. hr. Reja w przedmiocie zmiany sposobu znaczenia bydła.

Komisya wnosi rezolucyę, wzywającą Rząd do zmiany sposobu znaczenia, nie wyrażającą jednak jakim systemem znaczenia ma być dzisiejszy system zastąpiony.

Poseł Erazm Wolański żąda, aby w rezolucyi zapowiedzianem było wyraźnie, iż ma być zaprowadzone znaczenie na rogach.

Komisarz rządowy p. Filip Zaleski. Sprawą będącą przedmiotem sprawozdania komisyi kultury krajowej, Rząd z własnej inicyatywy od dawniejszego czasu się zajmuje. Po wydaniu ustawy z r. 1880 i po wprowadzeniu jej w życie, wysłano w czerwcu r. z. weterynarza krajowego w powiaty pasu granicznego, ażeby się przekonał, w jaki sposób ustawa została wykonaną i jak się wykonywa, tudzież do jakich spostrzeżeń sposób tego wykonywania mógłby nastręczyć powód. Po tej objażdżce złożył weterynarz krajowy sprawozdanie tak co do katastru bydła — o który w tej chwili nie chodzi — jak i co do piętnowania bydła. W tem sprawozdaniu wykazał, że obecny sposób piętnowania bydła sprowadza najrozmaitsze niedogodności. Ustawa z d. 29go lutego 1880 r. w paragrafie 9 postanawia, iż w okręgach pogranicznych, każda sztuka bydła opatrzoną być powinna znakiem wypalonym, a w wykonaniu tej ustawy wydane rozporządzenie ministerstwa stanowi, że znak ma być wypalany na lewej łopatce tylnej. Postanowienie to zostało wydane po wysłuchaniu zdania instytucyi weterynaryjnej w Wiedniu i zdania ludzi fachowych, którzy uznali wówczas ten sposób znaczenia bydła za najodpowiedniejszy. Jednakże w praktyce okazały się najrozmaitsze niedogodności, o których tutaj rozwodzić się nie będę, bo szanowna komisya bardzo dosadnie je skreśliła. W uznaniu tych niedogodności, rząd zastanawiał się nad tem, czy nie należałoby zmienić sposobu cechowania bydła, o ileby na to ustawa pozwalała. Udaliśmy się do ludzi fachowych i do obu towarzystw rolniczych w kraju, i tak od ludzi fachowych jak od obu towarzystw rolniczych otrzymaliśmy sprzeczne zdania. Jedne oświadczyły się za tatuowaniem, inne za wypalaniem znaków, trzecie za chemicznem niszczeniem włosa i za smarowaniem miejsca pozbawionego włosów jakąś barwą. Znalazłszy się wobec tak odmiennych opinij, postanowiliśmy wypróbować rozmaite sposoby piętnowania, ażeby na pewnej podstawie módz następnie coś zaproponować i ażeby nie zamienić może dzisiejszego sposobu na jakiś jeszcze mniej odpowiedni. Udaliśmy się tedy do Wydziału krajowego, ażeby owe próby mogły się odbywać w szkole rolniczej w Dublanach na bydle tego folwarku. Próby były dokonywane przez czas dłuższy, albowiem szło o to, ażeby wypróbować także trwałość znaczenia i doprowadzić do pewnego rezultatu. W skutek tych prób już od kilku tygodni wystosowało Namiestnictwo odpowiedni wniosek do Ministerstwa, a mianowicie w tym sensie, ażeby dzisiejszy sposób piętnowania przez wypalanie znaków na lewej tylnej łopatce bydlęcia zamienić na wypalanie znaków na rogach, tak jak to pierwotnie hr. Rej w swoim wniosku proponował i jak to podniósł obecnie p. Wolański w swojej poprawce do wniosku komisyi. Czy wysoki Sejm za tym czy za innym wnioskiem oświadczyć się zechce, w każdym razie zdanie wysokiego Sejmu będzie dla Rządu ważną i cenną wskazówką, jak ma w tej trudnej sprawie sobie postąpić.

Po przemówieniu p. hr. Golejewskiego i sprawozdawcy przeciw poprawce p. Wolańskiego wniosek komisyi przyjęto.

Sprawozdania o petycyach Marszałek usunął z porządku dziennego.

W końcu odczytana została interpelacya p. Wolfartha do komisarza rządowego z zapytaniem, czy prawdziwemi są pogłoski o zamierzonem zaniechaniu eksploatacyi saliny w Kałuszu i czy w takim razie nie możnaby cofnąć tego postanowienia, tudzież wniosek p. Piętaka z rezolucyą wzywającą rząd, aby w prokuratoryach państwa, na pocztach i w urzędach telegraficznych zaprowadził język polski jako urzędowy. Wniosek ten jest powtórzeniem zeszłorocznego wniosku tegoż posła.

Koniec posiedzenia o godz. 1 min. 19 po południu.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Stan rzeczy w Egipcie).

Według wiadomości z depesz telegraficznych, przesłanych na Londyn pod dniem 15 b. m. do *Köln. Ztg.* z Egiptu, sytuacya obecna w tym kraju przedstawia się, jak następuje:

„Klęskę pod Tel-el-Kebirem ogłoszono w pierwszej chwili w Kairze jako zwycięztwo Arabiego. Oczekiwano, że Arabi przybędzie z głową Seymoura, gdyż ludność Kairu słyszała tylko o zbombardowaniu Aleksandryi, ale ani wzmianki o Wolseleyu i jego armii. Skoro więc Arabi sam przybył, przyjęły go tłumy ludu kamieniami, mimo to jednak klęska nie wywołała scen burzliwych, przeciwnie nawet, umysły ogółu uwolnione zostały z pod ucisku nieznośnej niepewności i z pod obaw zaburzeń anarchicznych. Zwołano natychmiast zgromadzenie złożone z wyższych urzędników i notablów, jakoteż niewielu ulemów, które uchwaliło adres poddańczy do Kedywa i poleciło Reuf-baszy, eks-gubernatorowi Sudanu i Butros-baszy, ministrowi sprawiedliwości Arabiego, ażeby

---

pojechała już za staraniem towarzystwa. Tak jakoś nie wypada wyrywać się każdemu na własną rękę — sprawa się przez to zabagnia....

— Choćby dla przykładu, wypada zrobić początek.

— Ha to niech jedzie, tylko żeby nas to nie kosztowało. My sami musimy się oszczędzać.

IV.

Panu Kleofasowi nie brakowało sprytu, gdy trzeba było coś urządzić, dlatego też i teraz przez znajomego prałata wyrobił sobie bezpłatne pomieszkanie na wsi w pewnym klasztorze, położonym w górach, tuż nad rzeką.

— Mówię wam, prosto z łóżka w szlafroku i pantoflach można iść do kąpieli. Okolica przecudowna, góry i lasy, a woda w rzece tak rwie, że nie utrzymasz się na nogach. Urlop już mam, bilety na kolej za pół ceny, więc jechać bo szkoda lata.... Za klasztorem tuż las, dziki panie dobrodzieju, niedźwiedzie słyszę, rysie, kuny, a grzybów moc. Prałat powiada, że pyszne mleko aromatyczne i za bezcen.... Ale jeszcze i pstrągi.... tak tak, za guldena pięć dużych sztuk....

Skoro jechać, więc zabrano się do pakowania, przy którem zaraz powstały spory co zabierać. Pan Kleofas był zdania, żeby jak najmniej, tylko co konieczna potrzeba, bo jak się jedzie na świeże powietrze, nie można myśleć o miejskich wygódkach.

— Ja z chłopakami moimi po żołniersku. Parę koszul w papier, fuzyę na plecy, kawałek chleba w kieszeń i wszystko... Prawda dzieci, my tak.

— A wędki, a siatka na raki?

— W kieszeń do torby, ale żadnych pakunków.

— Bójże się Boga Kleofasie — mówi, śmiejąc się żona — a pościel, bielizna, sprzęty kuchenne, talerze, szklanki...

— Paradna jesteś! Może jeszcze materace, poduszki, etcetera....

— Naturalnie.

— Sukien tuzin i tuzin kapeluszy?

— Jakże tatko chciał?

— Na co! Powaryowały panie dobrodzieju. Siana trochę na posłanie, pięść pod głowę i dosyć. Proszę was, co może być pyszniejszego jak świeże pachnące siano; zakopuję się w niem i śpię jak bobak. Dla mnie proszę was nic nie brać — to co mam na sobie — dosyć. Kto na wieś jadąc zabiera stroje?... Przeciwnie, co się ma najgorszego, żeby dodrzeć....

— Przynajmniej sienniki i parę poduszek — mówi żona.

— I parę sukien — dodaje córka. — Wszak mamy robić wycieczki do miejsc kąpielowych....

— A bierzcie, bierzcie te suknie! Ach wy kobiety, dalibóg ojca, męża, kochanka każda z was zapomni, ale fatałaszków nigdy!...

Obie kobiety przez caluteńki dzień już nie czuły rąk ani nóg, ładując kufry, układając różne sprzęty, a on wciąż, jak zły duch jaki stał nad niemi i gderał. Zona na różne sposoby namawiała go, żeby sobie poszedł do miasta, ale on się uparł, że będzie pomagał, bo same kobiety nic porządnie zrobić nie potrafią. Jakoż gdy przyszło do zaszywania opróżnionych sienników, w które zapakowano pościeli trochę i bielizny, sam siadał na owych tobołach i przygniatał, żeby można pościągać brzegi. Potem sam okręcał szpagatem, wiązał, krępował, zabijał, próbował nie zważając, że pot strugami leje mu się z czoła, a wieczór, zasiadłszy do herbaty w żaden sposób nie mógł pleców rozprostować.

— To nic — mówił — każda gimnastyka idzie na zdrowie; człowiek powinien być na wszystko zahartowany.

Pociąg, którym miano wyjeżdżać na drugi dzień, odchodzi o godzinie piątej rano, więc wszystko musiało być gotowe i zapakowane z wieczora. Czynność ta przeciągnęła się do późnej godziny, a że zwykle w tego rodzaju domach urzędniczych nie bywa zapasu pościeli, cała tedy rodzina ułożyła się do snu gdzie kto mógł, to na kanapach, to na materacach rozciągniętych na podłodze, to wreszcie na dywanie, jak to zrobiły dzieci. Zdaje mi się, że nikt prócz tych ostatnich przez całą noc oka nie zmrużył, co pan Kleofas przypisał niecierpliwości, żeby przypadkiem nie zaspać.

— Ja panie dobrodzieju — mówił — już takiej jestem natury, że niech co bądź mam na głowie, nie usnę....

Nie chciał się przyznać biedaczysko, że tej nocy prócz jazdy na głowie, miał jeszcze pod sobą cienki materac rozłożony tylko na deskach łóżka, które po ciele jego wytłoczyły karby jak na maglownicy. Przy samem już ładowaniu na dorożki, zaszedł pewien wypadek, który do żywego zirytował pana Kleofasa. Oto kucharka Katarzyna postanowiła zabrać z sobą ogromny zielony kufer, mieszczący w sobie cały jej majątek. Pani prosiła, panna prosiła, pan jej perswadował wreszcie i odgrażał, że jej nie weźmie, natychmiast oddalając ze służby, baba się uparła że nie i nie, że woli nie pojechać, a kufra swego dla złodziei we Lwowie nie zostawi. Skończyło się na tem, że kufer zabrano, a skutkiem tego zabrakło miejsca dla wszystkich osób w dorożkach i pan Kleofas z chłopakami zmuszony był piechotą machać do dworca kolejowego. — Obawa aby się na pociąg nie spóźnić, połączona z irytacyą na wszystkie w ogóle kobiety a szczególniej na Katarzynę, wreszcie zużenie spowodowane bezsennością sprawiły to, że wyprzedzając ciągle chłopców niby koń na wyścigach spotrzebował przez drogę wszystkie przekleństwa o jakich w ciągu życia swego zasłyszał. — Fiakry zdążając na dworzec mijają ich jeden za drugim, pan Kleofas przystaje, woła, prosi, wyjmuje pieniądze — lecz każdy jest zajęty, a jeden nawet zuchwalszy od innych tylko śmieje się hultaj proponując, aby się chwycił resora. — Nie czując nóg, bez tchu i z odkrytą głową dopada dziedzińca przed dworcem, gdy rozlega się przeraźliwy świst lokomotywy. Żona i dzieci stojąc we drzwiach kiwają rękami i chustkami żeby się spieszył, a on zdobyć się może na tyle, że wyjąwszy portmonetkę z kieszeni, podaje żonie, a potem pada na jeden ze swoich tłumoków nie mogąc słowa przemówić. Sam mi opowiadał potem, że takiego galopu nawet po śmierci nie zapomni i żeby tak jeszcze sto kroków dalej miał do dworca niezawodnie wyzionąłby ducha.

Szczęściem, że jeszcze nie było zapóźno i że żona z córką znalazłszy jakiegoś opiekuna w urzędniku kolejowym, potrafiły załatwić wszelkie formalności, wskutek czego cała rodzina znalazła się w wagonie.

Pan Kleofas nie wiadomo czy więcej był zły czy zmartwiony obaczywszy się w jednym przedziale z handlarską rodziną żydów. Gdyby nie ta przeklęta Katarzyna, przybyłby wcześniej i uprosił konduktora o osobny przedział — teraz już przepadło, pociąg ruszył wśród ogólnego krzywienia się kobiet, którym podobne towarzystwo nie mogło pójść do smaku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ten adres doręczył. Arabi miał być obecny na tem zgromadzeniu, ale nie zabierał głosu, Tulba-basza, dotychczasowy komendant Kafr-el-Dewar przybył także do Kairu Mahmud-basza znajdował się w Salahieh. Deputacya wyjechała z Kairu we środę wieczór, a we czwartek rano przybyła do Kafr-el-Dewar, gdzie po krótkiej przemowie deputacyi wszyscy oficerowie przyłączyli się do adresu. Ułożono zaraz drugi adres, podpisany przez Reufa i Butrosa-baszę, kontrasygnowany przez Alego-Rubehe, komendanta Meksu, niegdyś jednego z najbliższych przyjaciół Arabiego. W adresie tym znajduje się najuroczystsze zapewnienie poddania wojsk w Kafr-el-Dewar. Zatknięto tam zaraz trzy białe chorągwie na fortyfikacyach. Następnie Anglicy wysłali kapitana Stade z chorągwią parlamentarską, ażeby baszów Reufa i Butrosa przeprowadził do Aleksandryi. Ponieważ rokowania trwały za długo, udali się więc do fortyfikacyj Kafr-el-Dewar sami generałowie Wood i Harman i przyjęli tam Reufa i Butrosa. Komendantowi w Kafr-Dewar oświadczono jednak, że kroki nieprzyjacielskie zaniechane będą dopiero wtedy, gdy Tulba-basza, który uszedł do Kairu, odda się w Benha w ręce głównodowodzącego Wolseleya. Wojsko regularne okazywało wielką uległość, tylko Beduini unikali spotkania z Anglikami i zachowywali się nieprzyjaźnie.

Ponieważ deklaracya poddania się była bezwarunkową, więc jeszcze d. 14 b. m. po południu wkroczyły wojska angielskie do Kafr-el-Dewar. Radość w Aleksandryi nawet pomiędzy krajowcami była niepodobną do opisania. Pałac Ras-el-Tin, który od dwóch miesięcy zalegała cisza niemal grobowa, przerywana tylko wizytami konsulów lub mruczeniem urzędników, uczących się po angielsku z Ollendorfa, zawrzał życiem. Mnóstwo deputacyj i pojedyńczych osób składa życzenia kedywowi. Wszyscy zapewniają o niezłomnej lojalności i zapisują swe imiona w listę odwiedzających. Korespondent *Timesa* mówi o nich: „Są to ludzie, którzy kedywa prosili o restytucyę Arabiego na urząd ministra wojny, którzy byli głosem narodu, którzy wyklinali Turków i chcieli ulegać rządom złożonym wyłącznie z ludzi podobnych Arabiemu. Żaden z nich nie powinienby się teraz uchylać od stryczka, który ma być założonym na szyję zbuntowanych". Niejaki Zelabi-bej ofiarował się dostawić Arabiego jako jeńca, co już teraz będzie zbytecznem.

Po obejrzeniu poległych pod Tel-el-Kebirem pokazuje się, że wojska Arabiego nie grzeszyły tak bardzo tchórzostwem, wytrwały bowiem na pozycyach. Poległy całe setki żołnierzy skłutych przez górali angielskich. Straty wynoszą przynajmniej 3000 ludzi, leżą bowiem całe stosy trupów. Pobojowisko usłane trupami rozciąga się najmniej o milę za obozem, bo jazda angielska rąbała uchodzących. Egipcyanie strzelali nadzwyczaj niedołężnie, w przeciwnym bowiem razie straty angielskie mimo niespodzianego napadu byłyby daleko większe.

W Tel-el-Kebir znaleziono olbrzymie zapasy żywności, Beduini więc krążą w znacznych tłumach dokoła fortyfikacyj, czyhając na łatwą, jak mniemają, zdobycz. Nazajutrz po zwycięztwie musiał angielski komendant płoszyć tych synów pustyni kilkoma salwami z dział. Podobne skargi o niepokojeniu przez Beduinów dochodzą także z Izmailii."

KRONIKA

— **Naczelnik straży ochotniczej ogniowej** we Lwowie, p. Bruno Hryniewicz, składa za pośrednictwem naszego pisma podziękowanie p. Michałowi Dymetowi za kwotę 25 zł., ofiarowaną na rzecz straży ochotniczej za czynny udział przy pożarze w realności tegoż na Zamarstynowie.

— **Hołd pruski**, przypominamy, jest do widzenia jeszcze kilka dni tylko, a niepredko zapewne publiczność lwowska będzie miała łatwą, jak ta, sposobność oglądania podobnego arcydzieła.

*** **Poranek muzykalny** pani Basso Bensici zgromadził w niedzielę w sali towarzystwa muzycznego nieliczną tylko publiczność, nad czem istotnie ubolewać należy. Pani Bensici ma bowiem bardzo silny i piękny głos, poprawne wygłoszenie i deklamacyę. Słaby udział publiczności tłómaczymy sobie tem, że koncertantka w naszem mieście jeszcze nie była znana i zaniechała reklamą się zalecić. Szczególnie powiodła się ballada z opery *Linda*, którą odśpiewała p. Bensici z prawdziwem uczuciem i przejęciem się, tudzież duet z opery *Trovatore*, który odśpiewali koncertantka i pan Gerbicz, ten ostatni znany w naszem mieście z sympatycznego głosu i dobrej metody śpiewu. Za odśpiewanie dumki z *Halki* „Szumią jodły" p. Gerbicz oklaskami został obsypany. Część deklamacyjną poranku godnie wypełnił p. Barącz, wygłaszając wiersz Bołoza Antoniewiewicza p. t. *Szaleniec*, a uzupełnił produkcyę p. Schwabel odegraniem ślicznego *Larghetto* Mozarta układu Wilhelmiego. Poranek ten muzykalny był słowem prawdziwą przyjemnością artystyczną dla słuchaczów. Nie wiemy, czy w obec szczupłego udziału, pani Bensici zechce dać drugi koncert w interesie wszakże naszej muzykalnej publiczności życzyćby sobie tego wypadało.

— **Koncert** p. Franciszka Ondrziczek i członków opery pragskiej odbędzie się we czwartek, dnia 21 b. m., w sali kasyna miejskiego. Program podamy jutro.

*** **O strasznym pożarze** odbieramy szereg doniesień telegraficznych z Tarnobrzegu. Pierwsza depesza wysłana wczoraj około godziny 2 po południu brzmi: Miasto Rozwadów (w powiecie Tarnobrzeskim) w płomieniach. Sąd zgorzał. Z powodu gwałtownego wichru pożar się szerzy. — W pół godziny później wysłana depesza powiada: Dotąd spłonęła większa połowa miasteczka. Okoliczna wieś Charzewice pali się także. Ogień szerzy się dalej. Setki ludności bez chleba i dachu. Pomoc jak najrychlejsza jest niezbędna. — Wreszcie wieczorem wysłana depesza donosi, iż spłonęło przeszło pół miasta Rozwadowa i pół sąsiedniej wsi Charzewic. Starosta tarnobrzeski udał się bezzwłocznie na miejsce nieszczęścia.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu S. K. ze strychu dwie kołdry atłasowe, koloru pąsowego, czarny płaszcz damski, 11 prześcieradeł znaczonych lit. *A. K.*, 8 koszul damskich ze znakiem *A. K.* i czarny pled łącznej wartości 140 zł., a panu M. S. z pomieszkania czarne palto kamgarnowe, jeden popielaty a drugi czarny płaszcz damski, szal damski popielaty i bieliznę męzką łącznej wartości 70 zł. — Tekla Dynek, około 30 lat licząca, dobrej tuszy, średniego wzrostu, zezowata blondynka, ubrana po wiejsku, umknęła z kufrem zawierającym około 80 sztuk bielizny wartości 35 zł.

*** **Na kolei żelaznej** Lwowsko-czerniowieckiej w niedzielę dnia 10 b. m. maszynista prowadzący pociąg pospieszny, w obrębie gminy Zawala, w powiecie śniatyńskim, spostrzegł dziewczynę 15-letnią na torze i zdołał jeszcze powstrzymać pociąg o tyle, że maszyna pochwyciła część ubrania tejże i obaliła ją, przyczem nie doznała ona najmniejszego uszkodzenia. Dziewczyna ta pociągnięta została do odpowiedzialności za niedozwolone chodzenie po torze kolejowym.

*** **O kilku znaczniejszych pożarach** doszły nas dziś doniesienia z prowincyi. Każdy z nich był bardzo gwałtowny z powodu srożącego się już od tygodnia wichru. I tak w gminie Poruczynie, w powiecie brzeżańskim, spłonęło do szczętu 51 gospodarstw włościańskich z całym plonem tegorocznym. Nieubezpieczona szkoda oceniona została na 40.000 zł. Ogień, jak się zdaje, wzniecił pozostawione bez nadzoru dzieci. Celem niesienia pierwszej pomocy pogorzelcom zarządzono składkę w powiecie. — W gminie Wierzchni, w powiecie kałuskim, zniszczył pożar zabudowania mieszkalne i gospodarskie z całym tegorocznym zbiorem zboża i siana 52 gospodarzy. Strata wynosi przeszło 30.000 zł., a z pogorzelców tylko 17 było ubezpieczonych na 6.100 zł. I w tym wypadku nieszczęście spowodowały dzieci bawiące się w polu zapałkami. — W Malechowie pod Lwowem pożar, wzniecony, jak się zdaje, przez dzieci, które rozniecily ogień w polu pod stodołą, obrócił w perzynę całe mienie siedmiu gospodarzy, których nieubezpieczona strata wynosi 6.170 zł. Uczniowie szkoły rolniczej z sąsiednich Dublan i włościanie okoliczni nieśli pomoc w zlokalizowaniu groźnej pożogi, a przybory pożarne były w porządku i tym to okolicznościom zawdzięczyć należy, że ogień przy panującym wichrze jeszcze większych nie przybrał rozmiarów. — W Buchowicach, w powiecie mościskim, pogorzało dwóch gospodarzy, a dwóch także w mieście Rawie, gdzie pożar według wszelkich poszlak wzniecily pozostawione bez nadzoru dzieci. — W gminie Stawkach, w powiecie skałackim, zgorzały budynki mieszkalne i gospodarcze z całym plonem tegorocznym 17 włościan, których strata wynosi 21.666 zł. Z pogorzelców jeden tylko był częściowo ubezpieczony. Ogień wzniecił, bawiąc się zapałkami, 6 letni chłopczyk, który ukrywszy się, następnie znalazł śmierć w płomieniach. — W gminie powiatu stanisławowskiego, Komarowie, ofiarą pożaru, który, jak się zdaje, powstał skutkiem nieostrożności, padło czterech gospodarzy. Strata nieubezpieczonych pogorzelców wynosi 2.937 zł. — W Berezowicy wielkiej, w powiecie tarnopolskim, zgorzało jedno obejście gospodarskie, którego właściciel ma nieubezpieczoną stratę 1.140 zł. Zachodzą w tym wypadku poszlaki podpalenia. — Nareszcie w gminie Skwarzawie starej, w powiecie tłumackim, zgorzał dom mieszkalny włościański i zapas zboża. Ogień powstał z niewiadomej dotąd przyczyny. — We wszystkich powyższych wypadkach pożaru toczy się śledztwo sądowo-karne celem ukarania winnych.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Falloden, w hrabstwie Northumberland sir George Grey, kilku gabinetów angielskich po roku 1846 członek, przeżywszy lat 83; w Domont pod Paryżem wysoko ceniony kompozytor francuski i profesor muzyki Edmond Membrée, licząc lat 62; w Trouville deputowany francuski, adwokat Dréo, członek skrajnej lewicy, w 53 roku życia.

— **Groby etruskie**, według doniesienia korespondentów z Włoch, odkryto znowu w okolicy stacyi kolejowej Chiusa. W grobach znaleziono mnóstwo cennych wyrobów z bronzu. — Podobnego wykopaliska dokonano także w miejscowości Ailumiere, w pobliżu Civitavecchii, przy drodze publicznej do Tolfy. W każdym grobie znaleziono tu kości ludzkie dobrze zachowane. Nareszcie w klasztorze Franciszkańskim pod Brindisi wykopano kilka starych grobów oryentalnych.

— **Burze śnieżne** srożyły się w ostatnich dniach w Alpach tyrolskich i szwajcarskich, przyczem temperatura powietrza spadła tam do 5—7° C. niżej zera.

— **Z powodu cholery** na Wschodzie gubernator Algieru najsurowiej zakazał ludności muzułmańskiej odbywania w tym roku pielgrzymek do Mekki.

— **Otwarcie linii kolejowej** Bellinzona-Pino-Luino-Novara nastąpi dnia 15 października. Z otwarciem tem oddana będzie do użytku powszechnego cała linia główna nowej drogi żelaznej św. Gotarda. Uroczystości, połączone z otwarciem tej ważnej linii komunikacyjnej, obchodzone będą w Genui.

— **Olbrzymi gmach** ze szkła i żelaza powstać ma w Wiedniu w miejscu dotychczasowego prowizorycznego budynku Rady państwa w przedłużonej *Schottengasse*. Będzie to hala na wzór słynnej galeryi Wiktora Emanuela w Medyolanie z kopułą główną 38 metrów wysoką i z czterma kopułami bocznemi wysokości 28 metrów. Portale gmachu mają mieć wysokości 14 metrów i ozdobione będą zarówno architektonicznie, jak i plastycznie. W galeryi tej, 4 piętra wysokiej na wewnątrz, będą umieszczone stałe wystawy rozmaite, sale aukcyj, ogród zimowy z palmiarnią, kawiarnie i restauracye, sale koncertowe i t. p. Koszta obliczono na 40 milionów zł., a udział w wykonaniu tego projektu mają wziąć wybitne firmy wiedeńskie, londyńskie, paryskie i lugduńskie.

— **Sensacyę** sprawiło w Paryżu samobójstwo aktorki Feyghine, Rossyanki rodem, protegowanej Dumasa, która się zastrzeliła w mieszkaniu młodego księcia Morny. Powiadają, że książę pozostawał w bliższych stosunkach z tą ekscentryczną osobą i chciał nagle zerwać te stosunki. Pierwszorzędne znakomitości paryskiego świata artystycznego brały udział w wspaniałym pogrzebie, który książę sprawił samobójczyni.

(*r*) **Angielska fantazya.** Zmarła niedawno miss Ann Burdett zarządziła w testamencie, żeby natychmiast po jej śmierci spadkobiercy kazali najzupełniej zamurować cegłami i wapnem wszystkie drzwi i okna domu w którym mieszkała i skonała. Wszystkie meble jej i sprzęty mają pozostać nietknięte i zamknięte jakby w grobie. Wewnętrzne drzwi pokoi mają być pozamykane jak najszybciej. Ale po dwudziestu latach wolno będzie spadkobiercom otworzyć dom i zająć w nim mieszkanie. Dwoje sług, mąż i żona, pozostaną w bezpośredniej bliskości zamkniętego i zamurowanego domu dla pilnowania, żeby komu nie przyszła ochota dostania się wewnątrz. W zeszłym wieku jeden z współziomków miss Burdett napisał podobny testament ale jeszcze oryginalniejszy, kazał bowiem swoje zwłoki pozostawić w domu, który następnie miano zamurować.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 18 września*).

(*L*) Przewodniczący p. Dąbrowski oznajmia, że dr. Ciesielski uprasza o 4 tygodniowy urlop. Rada przychyla się do tej prośby. Dalej prosi przewodniczący, ażeby Rada do komisyi administracyjnej wybrała jako zastępców tych samych radnych, którzy w r. b. zastępowali rzeczywistych członków. Chodzi tu o zastąpienie pp. dr. Madejskiego, Mochnackiego i dr. Bilińskiego, którzy chwilowo nie mogą pełnić funkcyi. Rada przychyla się do tego życzenia.

P. Głodziński z tow. wystosował do przewodniczącego następującą interpelacyę: Dzienniki doniosły, że Wydział krajowy wytoczył śledztwo dyscyplinarne jednemu z prymaryuszów głównego szpitala we Lwowie, jedynie z tego powodu, iż tenże p. prymaryusz, będąc członkiem reprezentacyi miejskiej, w imieniu właściwej sekcyi, przedłożył sprawę wydalania chorych ze szpitala lwowskiego i w ogóle przedłożył sprawę tutejszego szpitala na podstawie dat zebranych przez magistrat i fizykat miejski. Zapytujemy tedy p. przewodniczącego, czy fakt wytoczenia dyscyplinarnego śledztwa owemu p. prymaryuszowi i radnemu miejskiemu jest mu znany, a jeżeli jest znany, co zamierza uczynić, ażeby na przyszłość swoboda słowa w reprezentacyi miejskiej nie była krępowaną?

P. Dąbrowski odpowiada, że urzędowej wiadomości o tym fakcie nie ma i wie tylko tyle, co p. Głodziński na podstawie doniesień dziennikarskich; wątpi atoli, ażeby fakt ten był prawdziwy; gdyby bowiem Wydział krajowy wytoczył istotnie śledztwo dyscyplinarne p. prymaryuszowi, wówczas byłby niewątpliwie z magistratu zażądał aktów, czego jednak dotychczas nie uczynił.

P. Głodziński nie jest zadowolony z tej odpowiedzi, czyni więc wniosek: Prezydyum magistratu uda się urzędownie do Wydziału krajowego z zapytaniem, o ile pogłoska przez dzienniki podana jest prawdziwą, a jeżeli pogłoska okaże się prawdziwą, wówczas zapyta, na jakiej podstawie śledztwo to dyscyplinarne zostało wdrożone?

Wniosek ten został jednogłośnie poparty.

P. Jaegermann podnosi „z ubolewaniem", że jest to drugi „rażący wypadek, który boleśnie dotknął reprezentacyę miejską" — wypadek, w którym „wolność słowa została skrępowaną ze strony wyższej władzy autonomicznej" — mniema więc, że Rada „powinna dać wyraz swemu niezadowoleniu".

P. Lewandowski mniema, że chociaż nie ma o tym fakcie urzędowej wiadomości, mimo to są dość pewne szczegóły. Zaraz po znanej uchwale Rady miejskiej w sprawie szpitala powszechnego, przybył z Wydziału krajowego do magistratu inspektor szpitali krajowych i prosił o referat, poczem przeglądnął go. Pojawił się nadto artykuł w *Gazecie Lwowskiej*, w którym powiedziano, że fakta przytoczone w referacie magistratu i sekcyi, są nieprawdziwe".

P. Dąbrowski odpowiada, że wiadomo mu, iż p. inspektor szpitali przeglądał referat magistratu i sekcyi, wiadomo mu także, że w *Gazecie Lwowskiej* był drukowany artykuł w sprawie przyjmowania i wydalania chorych z szpitali, ale wszystko to nie dowodzi jeszcze, ażeby Wydział krajowy wytoczył śledztwo dyscyplinarne prymaryuszowi i radnemu miejskiemu, o którym mowa w interpelacyi.

Po tych wywodach przyjęła Rada jednogłośnie powyższy wniosek pana Głodzińskiego.

Do ankiety dla określenia atrybucyj organów policyjnych rządowych i gminnych wybrała Rada na propozycyę p. Kochanowskiego pp. dr. Czyżewicza i Lewandowskiego.

Z kolei uchwaliła Rada wystosować petycyę do Sejmu krajowego w sprawie odstąpienia placu pod l. 34 miasto, (zwanego *Castrum*) na rzecz gminy miasta Lwowa. Gmina prosiła już dawniej Wydział krajowy, ażeby wymienioną parcelę, należącą obecnie do funduszu szkolnego, odstąpił bezpłatnie na rzecz gminy miasta Lwowa. Tymczasem Wydział krajowy w wniosku swoim, przedłożonym już Sejmowi, proponuje bezpłatne odstąpienie tego placu, ale nie na rzecz gminy Lwowa, lecz dla nieistniejącego miejscowego funduszu szkolnego. Tak więc darowizna stałaby się illuzoryczną, bo gmina, chcąc ewentualnie korzystać z tego placu, musiałaby znowu wchodzić w rokowania z miejscowym funduszem szkolnym, który we Lwowie wcale nie istnieje. Petycyę tę wystosowano do Sejmu na ręce posła Romanowicza.

Na wniosek sekcyi III uchwaliła Rada bez dyskusyi zatwierdzić rokowania przeprowadzone z p. Baranowskim co do dostawy kostek i pieńków porfirowych z Krzeszowic pod Krakowem, na r. 1882 w tym mianowicie kierunku, iż do końca bieżącego miesiąca dostarczy p. Baranowski po zniżonych cenach 30,000 sztuk kostek, do listopada 20.000 sztuk kostek, a nadto do końca roku bieżącego dostarczy około 50 wagonów porfirowych pieńków. Dalej uchwaliła Rada zawrzeć z panem Baranowskim na 6 lat kontrakt co do dostawy kostek i pieńków porfirowych z Krzeszowic.

Bardzo długą dyskusyę, w której brali udział pp. Wiedeń, Lewandowski, Jaegermann i Gołąb, wywołał wniosek sekcyi III w sprawie przyjęcia osobnych funkcyonaryuszów, czuwających nad czystością w domach i na ulicach. W tej dyskusyi podnoszono głó[illegible]iesłychany nieład i niechlujstw[illegible]ują w w[illegible]lu domach na Zarw[illegible] Krakowskiem, przy placu Gołuch[illegible] i t. p. Leżą tam w domach niecz[illegible] nagromadzone co najmniej od 10 lat [illegible]ych miejscach są również mocno za[illegible]szczone ulice, chodniki i ścieki. Z dyskusyi wypływało dalej, że właściwie nie ma sposobu zaradzenia złemu, i że nie ma środka do zmuszenia opieszałych właścicieli domów do utrzymywania czystości tak w domu jako też przed domem. Środki zaradzenia złemu miała wskazać specyalna komisya, wybrana w maju 1880 r. ale do tej chwili nie wystąpiła jeszcze z żadnemi wnioskami. Rada przyjęła ostatecznie odraczający wniosek p. Jaegermanna, odsyłający tę sprawę do komisyi wybranej jeszcze w roku 1880, celem lepszego rozpatrzenia się.

W końcu p. Lachowski przedłożył naglący wniosek sekcyi II w sprawie sztucznego ogródka urządzonego przed kawiarnią teatralną, przez właściciela kawiarni p. Ferdynanda Kwiatkowskiego. Magistrat polecił p. Kwiatkowskiemu zwinąć ten ogródek, usunąć mianowicie oleandry, stoły, krzesła i

ławki, które ustawione na całej szerokości chodnika, tamują przejście swobodne. A ruch uliczny w tem właśnie miejscu jest bardzo ożywiony, tamtędy bowiem przechodzi publiczność do teatru i z teatru, a nadto jest tam stanowisko dla fiakrów podczas przedstawień teatralnych. Przeciw rozporządzeniu Magistratu wniósł p. Kwiatkowski rekurs do Rady miejskiej a gdy takowy został odrzucony, do Wydziału krajowego, który zniósł rozporządzenie magistratu i uchwałę Rady miejskiej opierając się na rozporządzeniu Namiestnictwa z r. 1857, według którego „nic nie stoi na przeszkodzie, ażeby właściciel kawiarni teatralnej utrzywał przed kawiarnią sztuczny ogródek.“ Po tej decyzyi Wydziału krajowego zapytała sekcya II syndyka miejskiego, czy niema podstawy do wniesienia zażalenia do trybunału administracyjnego? Syndyk odpowiedział, że podstawy szukać należy w §§. 30, 35 i 78 statutu miejskiego i że w myśl tych paragrafów można wnieść zażalenie do trybunału administracyjnego. Sekcya II wnosi tedy: Rada uchwali wnieść zażalenie do trybunału a nim decyzya nastąpi, nakłada na p. Kwiatkowskiego opłatę 1 zł. miesięcznie od każdego metru kwadratowego z zajętego chodnika. Po przemówieniu kilku pp. radnych, wniosek powyższy został częściowo przyjęty, opuszczono mianowicie ustęp co do opłaty placowego.

Dla braku kompletu musiano przerwać dalsze posiedzenie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeński targ na bydło.

II.

(§) Zanim austryacka granica zamknięta została dla bydła rossyjskiego i rumuńskiego, Niemcy zamknęły swoją granicę dla bydła z krajów austryackich pochodzącego. Nasuwało się tedy zaraz przypuszczenie, że ubytek bydła spędzanego dotąd z Rossyi i Rumunii pokryty zostanie na targach bydłem własnego chowu, a producenci znajdą w obrębie państwa odbyt na bydło wysełane dawniej do Niemiec. Z drugiej strony jednak uznano zaraz, że to nowe uregulowanie stosunków wymaga całego szeregu środków i zarządzeń pomocniczych. Rząd, na który ustawa z 29 lutego 1880 wkłada obowiązek wydawania regulaminów dla znaczniejszych targów na bydło, zaraz uznał, że na targu wiedeńskim dążyć należy do wyrównania interesów produkcyi i konsumcyi w równym stopniu alterowanej zaszłemi zmianami. Interesa producentów i konsumentów są z natury rzeczy pod tym względem ściśle ze sobą połączone. Gospodarzom zajmującym się tuczeniem bydła, nie może zależeć na przemijającem podwyższeniu ceny przez sztuczne uregulowanie spędu targowego, lecz na umożliwieniu wolnego spędu na bydło a w konsekwencyi na wytworzeniu wolnej i zdrowej konkurencyi. Nie inaczej przedstawia się także interes konsumentów

Wszelki przymus w wywołaniu obfitego spędu bydła krajowego jest niemożliwy. Cel ten da się osiągnąć tylko przez usuwanie trudności stojących spędowi takiemu w drodze i przez środki pomocnicze. Najważniejszym środkiem tego rodzaju jest odpowiednie urządzenie targu i obrotu interesów. Gmina miasta Wiednia zrobiła krok ważny i uznania godny na tej drodze, dostarczając znacznych funduszów na zabezpieczenie potrzebnego lokalu targowego. Pokazało się jednak, że urządzenie samego obrotu nie odpowiada potrzebom, jakie na jaw wystąpiły po zamknięciu granicy. Targ wiedeński nie stał dotąd otworem wszystkim gospodarzom, posiadającym towar na sprzedaż, lecz podawał wstęp pod wpływy pewnych okoliczności, co szkodliwie oddziaływa na obrót. Targ, który ma służyć najważniejszym interesom ludności, stał się intratnem polem spekulacyi handlowej dla jednostek, wskutek czego tworzenie się ceny, działalność znacznej liczby przemysłowców, a w końcu wyżywienie ludności popadły w zależność od od indywidualnych motywów. Pośrednictwo także zgubnie wpłynęło. Nie da się zaprzeczyć, że mimo pozoru wolnej konkurencyi i wolnego handlu nie było na targu w rzeczywistości ani takiej konkurencyi, ani takiego handlu. A właśnie tutaj leży punkt ciężkości w sprawie aprowizacyi tak znacznej gminy jak Wiedeń. Wszelka zapora wolnego obrotu musi być zniesiona, jeżeli na targu wiedeńskim ma być osiągnięty cel podwójny, t. j. jeżeli producenci mają uzyskać kompensatę za odjęte im zagraniczne pole zbytu, a konsumenci za ubytek bydła dotąd ze wschodu spędzanego.

Te motywa stanowiły dyrektywę przy ułożeniu projektu regulaminu. To też jako zasadę przyjęto, że na centralnym targu wiedeńskim każda sprzedaż odbywać się ma przez ustanowioną tam w tym celu kasę targową przy udziale urzędownie ustanowionych i zaprzysiężonych agentów targowych. Przy ustanowieniu takiej kasy miano na uwadze, że leży to zarówno w interesie producentów jak i konsumentów, aby towar dostawał się na targ ile możności bez ciężaru kosztów pośrednictwa. Trzeba było zatem zaprowadzić takie urządzenia, aby producent mógł towar swój na targ wysyłać, nie udając się tam osobiście. Do tego potrzebny jest organ, któryby działając dla wszystkich sprzedających, bez wyjątku, mógł każdemu z nich stawiać warunki jak najmniej uciążliwe. Producent musi od kasy otrzymać zupełną gwarancyę, że jego interesa nie będą się krzyżować z interesem kasy i nie zostaną wystawione na żaden wpływ zgubny, że sprzedający ma do czynienia tylko z naturalną a nie sztucznie wytworzoną konjunkturą. Cel ten osiągnięty zostaje w projekcie regulaminu przez cały szereg postanowień odpowiednich. Mianowicie wykluczone zostało kupowanie i sprzedawanie towaru na własny rachunek kasy, do czego uprawnia rząd obowiązek wykonywania kontroli. Zakład pieniężny powołany do urządzenia kasy targowej i prowadzenia jej interesów zobowiązany zostanie w umowie z rządem zawartej do starania się przez odpowiednie wpływanie na producentów o dostateczne i ciągłe obsyłanie targu wiedeńskiego. Kasa targowa obowiązana będzie przyjmować bez wyjątku wszystkie do sprzedaży na targu przeznaczone artykuły, a ponieważ ceny kupna są podstawą jej zarobku, więc w jej interesie leży jak największe ożywienie targu. Najważniejszą rękojmię stanowi postanowienie, że kasie targowej odjęty zostaje wszelki wpływ na samą sprzedaż artykułów targowych przez oddanie takowej wyłącznie w ręce urzędownie ustanowionych i zaprzysiężonych a od kasy niezależnych ajentów targowych.

Wystawa w Przemyślu.

XVII.

(Przemysł domowy.)

Koszykarstwo zajmujące naczelne miejsce w naszym przemyśle domowym, udoskonaliło się bardzo skutkiem szkół ostatniemi czasy w różnych miejscach pozakładanych. O wyborach koszykarskich fabrycznych przednich, jak Kellera we Lwowie, mówiliśmy już powyżej. Tutaj mamy sposobność porównania wyrobu różnych szkół koszykarskich, znajdujących się na wystawie. A ponieważ jak wszędzie tak i tutaj ze szkoły rozpowszechnia się znajomość i warunki dobrego wykonania, i szkoła jest podstawą wszelkiego udoskonalenia i postępu, przeto porównanie to może nastręczyć wiele pożytecznych wskazówek. Koszykarstwo jest przemysłem bardzo odpowiednim w okolicach położonych nad wybrzeżami rzek większych i kolei żelaznych, gdzie dla ochrony od wylewu wód lub ubezpieczenia grobli i nasypów kolejowych sadzenie wikliny koszykarskiej jest najskuteczniejszym środkiem; okolice te obfitują zatem w materyał, który przez koszykarstwo najkorzystniej zużytkowany być może. Osiąga się tym sposobem dwa cele, mianowicie ochronę brzegów i źródło dochodu z wikliny brzegi ubezpieczającej. Jeżeli gdzie, to na całej przestrzeni kapryśnego nadzwyczaj Sanu i jego dopływów uprawa wierzby koszykarskiej jest pożyteczną; jest to więc okolica, że tak powiem, właściwa do pielęgnowania nauki koszykarstwa i rozpowszechnienia na szersze rozmiary tego przemysłu. Jakoż z przyjemnością przypatrywaliśmy się rozmaitym wyrobom szkół koszykarskich w Jarosławiu, Zagórzu, Krzywaczce, w Nowym Sączu. Najpiękniejsze pomiędzy niemi są wyroby szkoły Jarosławskiej, w których nietylko znaleźliśmy gładką i staranną robotę, ale piękny rysunek wzorów, z artystycznym smakiem i wielką rozmaitością wykonany. Ta staranność o nadanie tym najrozmaitszego rodzaju koszom i koszykom na kwiaty, owoce, papiery, biżuterye i t. d. tym plecionym fotelom i kanapkom, szafeczkom, a nawet kufrom podróżnym zgrabnej powierzchowności, odpowiadającej zwłaszcza w wyrobach wykwintniejszych, bardziej do ozdoby przeznaczonych, warunkom smaku estetycznego, wyróżnia zaszczytnie tę szkołę rozwijającą się tak dobrze pod kierunkiem tamtejszego dyrektora szkoły ludowej Michała Meklera. Nauczycielem jest w niej Gustaw Lepszy. Koszyki Jarosławskie miewały z dawien dawna swą sławę i już przed laty pięćdziesięciu bywały pożądanym gościńcem, przywożonym z kontraktów lwowskich. Dzisiejsza wszakże szkoła w Jarosławiu, założona pod protektoratem księcia Jerzego Czartoryskiego, istnieje dopiero od roku 1878 — a dawne koszyki Jarosławskie, sławne w swoim czasie, nie mogłyby się nawet równać z dzisiejszemi.

W Nowym Sączu szkoła koszykarska założoną dopiero została przed dwoma laty, za pobudką i staraniem dyrektora kolei państwowych galicyjskich Pichlera, celem przysporzenia dochodu niższej służbie kolejowej przez wyuczenie jej dziatwy, przynoszącego zarobek zatrudnienia. Uczęszczają do niej dzieci od lat 8 do 13 Wykształciła ona w przeciągu swego istnienia około pięćdziesięciu małych pracowników, którzy zajmując się już dzisiaj na własną rękę koszykarstwem, stają się pomocą swym rodzicom. O dobrym kierunku nauki w tej szkole dosyć powiedzieć, że nauczycielem w niej jest były uczeń szkoły koszykarskiej Jarosławskiej, który tam się kształcił, wysłany umyślnie w tym celu kosztem zarządu kolei.

Snycerstwo dzięki szkołom w Zakopanem i Rymanowie doszło do wysokiego stopnia artyzmu. Wykonane tam przedmioty, są tak piękne, iż trudno żądać czegoś więcej. Trudno też byłoby ocenić, biorąc rzecz skrupulatnie, komu należy pierwszeństwo, czy wyrobom szkoły tatrzańskiej, czyli tym prawdziwym cackom artystycznym, wystawionych przez szkołę Rymanowską, której założycielem i dostojną protektorką jest jak wiadomo hr. Anna z Działyńskich Potocka. W rzeźbach z Zakopanego powtarzają się najczęściej motywa okolicznej przyrody; spotykamy się tu z kozicami na szczycie gór spoczywającemi i z kwieciem alpejskiem tak misternie rzeźbionem, iż zdaje się mieć lekkość żywego kwiatu. Do uzupełnienia tej wystawy należał także pilnujący jej dziarski góralczyk, uczeń szkoły Zakopanieckiej, w krótkim bez rękawów, różnowzorym kożuszku, odświętnie ustrojony. Motywa rzeźb Rymanowskich są więcej ogólnej natury. Arabeski, liście i grona wiążą się tu artystycznie w pięknie pomyślaną całość, czy to tworząc ramy jak najrozmaitszej wielkości i kształtu, czy jako ozdoba pudełek, skrzyneczek, przycisków i tym podobnych sprzęcików i przyborów do ozdoby gabinetów i sekretarzyków. Wszystkie te przedmioty, mianowicie Rymanowskie, zostały pierwszego już dnia wystawy rozkupione, a kto z późniejszych gości chciał nabyć dla siebie, musiał poprzestać na zamówieniu przedmiotów żądanych. Śmiało można powiedzieć, że rzeźby te stanowiły może najpiękniejszy i najwięcej zajęcia budzący kącik wystawy.

W pobliżu rzeźb znajdowały się też góralskie i huculskie wyroby z mosiądzu, toporki, laski mosiądzem wysadzane, noże huculskie z widelcami o mosiężnych rękojeściach roboty Grzegorza Dewdiuka ze Starego Kosowa. Podobnež przedmioty wystawił Jan Hudzik z Muszyny, mianowicie toporki drewniane rozmaitego kształtu, odmienne od huculskich, z jabłoni, dębiny, z czereśni i cierniowego drzewa. Obok tego wyrabia on naczynia i przyrządy stołowe i kuchenne, warzechy i łyżki, jaworowe, jałowcowe i czereśniowe garnitury do sałaty, chochelki i łyżeczki do kawy. Tu przechodzimy już w sferę potrzeb domowych, gdzie o kształty ozdobne i smak estetyczny, ale o wygodę i robotę odpowiednią celowi głównie chodzi, jak n. p. wyroby bednarskie Kamińskiego, włościanina z Babicy, sita włosiane i przetaki Stanisława Kity z Maszkienic z pod Brzeska, sprzęty gospodarskie, jak grable, łopaty, siekiery, ule, roboty uczniów szkoły ludowej w Baryczu, pozostającej pod kierownictwem Józefa Kmicikiewicza. Towarzystwo okręgowe rolnicze brzeskie urządziło wystawę zbiorową przemysłu domowego tamtego okręgu, podobnież uczyniło Towarzystwo rolnicze okręgowe bocheńskie. Józef Pabian z Łoniowy wystawił szufle do zboża, niecki, kopaczki; Magaś z Leszczowatego łyżki i warzechy; szewcy Pruchnicy i Komarniańscy przysłali dobre włościańskie na urząd, jak to mówią, robione buty ze skór w miejscu garbowanych. Trudnoby zresztą wyliczyć, choćby tylko pobieżnie to wszystko, co się tu znajdowało, w szczupłem dosyć zgromadzone miejscu. Była to jakby ilustracya przedstawiająca cały obyczaj i życie włościańskie w różnych okolicach kraju, a rozmaita odzież i różnobarwne tkaniny, zwłaszcza z okolic Pokucia, dodawały pawilonowi przemysłu domowego malowniczości ponętnej oku.

Wiedeń, 18 września. *(Telegram Gazety Lwowskiej.)* Na dzisiejszy targ bydła rzeźnego spędzono ogółem 2.762 sztuk wołów, między temi 625 galicyjskich, 1.802 węgierskich i 295 niemieckich. Spęd ogólny był o 270 sztuk mniejszy niż w zeszłym tygodniu. Przebieg targu był ociężały; towar mniej dobry płacono tak samo jak w zeszłym tygodniu, ceny towaru lepszego podniosły się. Wszystko sprzedano. Galicyjskie woły tuczne płacono po 58 do 61·50 zł., towar najlepszy 63·50 zł., woły z paszy płacono po 53·50 do 57 zł., węgierskie po 56.62 do 63·50 zł., woły z paszy po 50 do 58 zł., woły niemieckie po 56 do 64 zł., krowy po 50 do 54 zł., buhaje po 50 do 52 zł. za 100 kilo m. w.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

Początek posiedzenia o godz 11 min. 22 przed południem.

Marszałek odczytuje pismo p. Szumańczowskiego, który zawiadamia, że, będąc powołanym na posiedzenia centralnej komisyi podatku gruntowego w Wiedniu, nie będzie mógł przez czas obrad tej komisyi brać udziału w pracach sejmowych.

Poseł Merunowicz podnosi jedną z wniesionych petycyj w sprawie przymusowego sadzenia drzewek przy drogach, wnosząc, ażeby została wydrukowaną i rozdaną posłom, dla bliższego rozpatrzenia się w tym przedmiocie.

Izba wniosek ten przyjęła.

Poseł Lenartowicz interpeluje komisarza rządowego, jak stoi sprawa wyłączenia powiatów sądowych Kałusz i Wojniłów z okręgu trybunału w Samborze a przyłączenia ich do trybunału w Stanisławowie, za czem oświadczył się Sejm uchwałami z dnia 29 maja 1875 r., 24 lipca 1880 r. i 21 października 1881 r.

Poseł Merunowicz składa do laski marszałkowskiej wniosek, żądający upoważnienia Banku krajowego do udzielania odpowiednio zabezpieczonych i poręczonych przez kraj pożyczek na budowę szkół. Na mocy takich pożyczek Bank krajowy wydawać będzie galicyjskie obligacye szkolne, na tych samych warunkach jak listy zastawne.

Poseł Wasilewski składa do laski wniosek polecający Wydziałowi krajowemu, aby wziął pod uwagę sprawę zaprowadzenia stałych drożników dróg gminnych, i na następnej sesyi złożył w tym przedmiocie sprawozdanie.

Z porządku dziennego p. Torosiewicz uzasadnia swój wniosek, żądający zmiany ustawy o dojazdach kolejowych w tym duchu, aby inicyatywa uznawania dróg za dojazdy nie należała wyłącznie do rad powiatowych, lecz także do Wydziału krajowego, jeżeli strony interesowane deklarują się ponieść przynajmniej połowę kosztów przypadających na powiat.

Zgodnie z życzeniem wnioskodawcy wniosek ten odesłano do komisyi drogowej i przystąpiono do wyboru komisyi kolejowej, oraz uzupełnienia komisyi kultury krajowej.

Do komisyi kolejowej otrzymali absolutną większość głosów pp. Hausner, Hoppen, Maks, Ignacy Mochnacki, hr. Mycielski, Polanowski, Spławiński, Jan hr. Tarnowski, zaś do komisyi kultury krajowej pp. Chrzanowski i Jan hr. Stadnicki.

Ponieważ komisya kolejowa składać się miała z 7 członków a absolutną większość otrzymało 8 posłów, z tych zaś pp. Hausner i Hoppen jednakową liczbę głosów, należało zatem przystąpić do ściślejszego wyboru, ale na wniosek p. Romanowicza uchwalono, aby komisya składała się z 8 członków.

Przystąpiono do sprawozdań komisyi petycyjnej.

Sprawozdawcy p. p. Michał Popiel, ks. Kitrys, Ohrymowicz i Rozwadowski referują o petycyach, co do których komisya wnosi przejście do porządku dziennego lub odstąpienie Radzie szkolnej do urzędowego załatwienia, a jednej Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia.

Jedna tylko z tych petycyj wywołała krótkie przemówienia pp. Antoniewicza i Pietruskiego.

Wszystkie wnioski komisyi petycyjnej uchwalono.

Koniec posiedzenia o godzinie 12 min. 35. Następne posiedzenie pojutrze. Na porządku dziennym pierwsze czytanie wniosków wczorajszych pp. ks. Chełmeckiego i Piętaka oraz jednego sprawozdania Wydziału krajowego, tudzież sprawozdanie o petycyach nieobciążających budżetu.

Telegramy z Tryestu są wiernem echem tych uczuć radosnych, z jakiemi ludność „Królowej Adryatyku“ przyjmuje na każdym kroku Dwór Najwyższy. Dotychczas przyjęcie Najd. Osób odbywało się ściśle według pierwotnego programu, jak jednak doniosła depesza zamieszczona tylko w części nakładu wczorajszego, zachodziła obawa, że skutkiem gwałtownych wichrów i ulewnych deszczów program ten będzie musiał uledz pewnej zmianie. Ta sama depesza dodaje, że z okoliczności pobytu Najj. Państwa i Najd. Cesarzewiczostwa prawie wszystkie dzienniki zamieściły artykuły i poezye, wypowiadające cześć i uwielbienie dla Najdostojniejszych Gości.

Jak się pokazuje z telegraficznych doniesień do dzienników wiedeńskich, *irredenta* nosiła się z planem zamącenia uroczystości tryestyńskich. Oto, co w tej mierze telegrafują z Tryestu: Dnia 16 b. m. pewien człowiek, jadący z Viscone, spostrzegł mały wózek, przekradający się przez granicę włoską i zdążający ku Visco. Na wózku tym, oprócz woźnicy, nie było nikogo. Na zapytanie, czy nie udało mu się znaleść podróżnych, odpowiedział woźnica: „Mam ich dwóch, lecz wysiedli przed granicą, idą piesz o, i dopiero później zabiorę ich z sobą." Ów człowiek z Viscone zawiązał rozmowę z woźnicą, przyczem obudziło się w nim przypuszczenie, że zachodzi tu coś podejrzanego. Nie tracąc czasu, zawiadomił o tem, co widział i słyszał burmistrza w Viscone, który udał się bezzwłocznie do starosty w Gradysce, prosząc go o radę i pomoc. Z Gradyski zawiadomiono żandarmeryę w Monfalcone, która rozesłała patrole na wszystkie strony. W Ronchi, małem miasteczku nad koleją południową, na drodze do Akwilei, dowiedział się jeden z żandarmów, że do zajazdu przybyło wózkiem dwóch podróżnych, którzy zdają się być Włochami. Żandarm udał się do tego zajazdu, i tu powiedziano mu, że podróżni kazali sobie dać osobny pokój, w którym się zamknęli. Żandarm wezwał nieznajomych, aby bezzwłocznie drzwi otworzyli. Na to wezwanie wyskoczył jeden z podróżnych, i strzelił do żandarma, nie trafiwszy go jednak. Żandarm rzucił się na nieznajomego, powalił go i związał przy pomocy nadbiegłych osób. Wśród ogólnego zamięszania udało się zbiedz przez okno drugiemu podróżnemu. Przy rewizyi znaleziono w kuferku dwie bomby Orsiniego, zupełnie takiej samej konstrukcyi, jak te, które rzucono d. 2 sierpnia na Corso. Uwięzionego dostawiono pod silną eskortą do Monfalcone, gdzie poczynił zeznania, naprowadzające na domysł, że bomby te miały być przewiezione do Tryestu w celu dokonania zamachu.

Z Tyrolu, północnych Włoch i Karyntyi dochodzą smutne wiadomości o spustoszeniach zrządzonych przez kilkudniowe ulewne deszcze. Według depeszy insbruckiej, związek telegraficzny z całą doliną Adygi i Puster przerwany. Szkody wynoszą kilka milionów, gdyż wylewy dotknęły wszystkie boczne doliny. Okolica Brixen pod wodą, w Toblach, Innichen, Silein wylewy sprawiły wielkie spustoszenia.

Z Kół kompetentnych dowiaduje się *Ung. Post.*, że delegacye wspólne zostaną powołane do Pesztu na dzień 20 października.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że dep. Kronawetter złożył mandat deputowanego do Rady państwa. Przez ostatnie dwa dni ubiegłego tygodnia toczył się przed sądem przysięgłych w Wiedniu proces, który wytoczył p. Kronawetter *N. fr. Presse* o obrazę czci. Dziennik ten bowiem zarzucał mu, że w Radzie państwa staje w obronie ludu, w życiu zaś swojem prywatnem zupełnie inaczej postępuje, jest bez serca i niesumienny. Twierdzenie swoje poparła *N. fr. Presse* faktami. Przysięgli uznali dowód prawdy za przeprowadzony i jednomyślnie uwolnili z pod zarzutów dwóch redaktorów *N. fr. Presse*. Zdaje się, że wynik procesu spowodował złożenie mandatu P. Kronawetter występował w Izbie jako trybun ludu, wykrywał zawsze rozmaite szwindlerstwa, szczególnie popierane przez *N. fr. Presse*, która też, wniknąwszy w jego życie prywatne, umiała skorzystać z pewnych niezupełnie wyjaśnionych okoliczności i obaliła demokratę, który się wyłamał z pod jej sztandaru.

Pomocnikiem rossyjskiego ministra oświecenia został mianowany ks. Wołkoński.

Car Aleksander przyjmował w sobotę na posłuchaniu w Peterhofie księcia japońskiego Ariszugara, który przywiózł dla rossyjskiego następcy tronu najwyższy order japoński.

Wystawa w Moskwie została przedłużona do d. 13 października.

Prezydent Grévy wraca do Paryża d. 25 lub 26 b. m.

Według dekretu prezydenta republiki francuskie ministerstwo wyznań, które przez dwanaście lat ostatnich było zawsze połączone z departamentami oświaty, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, ma być obecnie oddzielone od ministerstwa sprawiedliwości a połączone z ministerstwem spraw wewnętrznych. W skutek tego p. Fallières, minister spraw wewnętrznych, mianowany będzie ministrem wyznań. *Journal des Débats* wita to rozporządzenie nader przychylnie i zwraca uwagę, że minister ten w skutek swojej przeszłości i stanowiska osobistego potrafi najlepiej przy zbliżającej się w Izbie dyskusyi nad konkordatem i budżetem wyznań odpowiedzieć zadaniu i zapobiedz wszelkim zatargom.

Król włoski mianował generała Cosenzo szefem wielkiego sztabu generalnego.

Jak donieśliśmy wczoraj w telegramie z Konstantynopola, umieszczonym w części nakładu, konferencya w sprawie grecko-tureckiej została odroczoną, ponieważ jeden z posłów nie otrzymał jeszcze instrukcyi. Zebranie się konferencyi nastąpuje podobno z inicyatywy Rossyi. Ani Turcya ani Grecya nie mają być reprezentowane.

Zapewniają, że lord Dufferin oznajmił Porcie bliskie odwołanie wojsk angielskich z Egiptu i zapytał Porty, czy uważa jeszcze za potrzebne zawieranie konwencyi wojskowej.

Według wczorajszego telegramu z Kairu, który podaliśmy w części nakładu, w mieście tem ciągle panuje spokojność. Policya złożona z Anglików i krajowców przedsięwzięła dostateczne środki dla zapobieżenia wybuchom fanatyzmu.

Wiadomości z głębi Egiptu brzmią również pomyślnie. Sądzą powszechnie, że wszystkie miasta zajęte przez wojska Arabiego poddadzą się kedywowi.

Prefekt policyi podczas powstania dawał bawiącym tutaj Europejczykom, których liczba wynosi 150, wszelką możliwą opiekę.

Komendant angielski cytadeli pułkownik Knox dowiedział się, iż kilku więźniów poddawano torturom i kazał komendanta egpskiego okuć za to w kajdany.

Arabi na cztery dni przed porażką pod Tel-el-Kebir zarządził zaciągnięcie do wojska swego na prowincyi jeszcze sześciu tysięcy ludzi.

Również tylko w części nakładu zamieściliśmy telegram z Aleksandryi, donoszący, że rada ministrów przygotowuje dekret, zarządzający rozpuszczenie armii egipskiej. Dwudziestu przywódców powstania a między nimi Rifaata i Hassan-Mussa-el-Akada aresztowano w Kairze; a wielu innych jest jeszcze na wolności. Sześć tysięcy fellahów, dwa pułki kawaleryi i kilka bateryj rozbrojono w Kafr-el-Dewar. We wtorek urzędnicy różnych gałęzi administracyjnych udadzą się do Kairu.

Oddanie Abukiru Anglikom miało nastąpić w niedzielę.

Według telegramu z Aleksandryi z daty niedzielnej wiadomość o kapitulacyi Damietty nie potwierdza się.

Do augsburgskiej *Allg. Ztg.* donoszą z Rzymu, że rząd włoski przedłożył mocarstwom, które brały udział w kongresie berlińskim, formalny projekt protektoratu europejskiego nad kanałem Suezkim. Telegram dodaje, że wszystkie mocarstwa, nie wyłączając Francyi i Anglii, zgadzają się z tym projektem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Tryest, 18 września. Po posłuchaniach Najj. Pan był obecnym przy spuszczaniu na morze parowca Lloyda *Meduza*. Na wspaniale przystrojonej terasie arsenału Lloyda przed pawilonem cesarskim powitali Najj. Pana członkowie rady zawiadowczej towarzystwa Lloyda z prezydentem Morpiago i dyrektorem *Stabilimento tecnico* Petke na czele. W pawilonie cesarskim zebrały się już przedtem osoby należące do Najw. orszaku, ministrowie, namiestnik, podesta i wiceadmirał Poeckh. Przed samem przybyciem Monarchy biskup msgr. Glavina, otoczony licznem duchowieństwem, dokonał poświęcenia *Meduzy*, która, przystrojona w austro-węgierskie chorągwie, spoczywała na olbrzymiem rusztowaniu. Niebawem po Najj. Panu przybył Najd. Cesarzewicz, ubrany w mundur kontr-admirała. Niezliczone tłumy publiczności powitały z zapałem Monarchę i Najd. Cesarzewicza. Bezzwłocznie przystąpiono do spuszczenia okrętu, i wkrótce pośród nieustających okrzyków i dźwięków hymnu ludowego wspaniały okręt osiadł majestatycznie na falach Adryatyku. Orszak młodych dziewcząt, przebranych za marynarzy, wręczył Najj. Panu i Najd. Cesarzewiczowi wspaniałe bukiety z róż i na tem skończyła się uroczystość.

Najj. Pan i Najdost. Cesarzewicz zwiedzili następnie w zatoce Muggia eskadrę, która dawała bezustannie salwy działowe. Zauważano, że Najj. Pan przed rozpoczęciem uroczystości przystąpił do dep. Nabergoj i rozmawiał z nim.

Insbruk, 18 września. Donoszą, że na drodze żelaznej z Roveredo do Trydentu mosty, tamy, domy zostały bądź całkiem zburzone, bądź mocno uszkodzone skutkiem wylewów. W Trydencie woda stoi na 22 centymetrów ponad szynami. Skutkiem wylewu rzeki Aviio tamy na Adydze zostały przerwane. Wielki żelazny most kolejowy na Adydze uszkodzony został w ten sposób, że przejazd jest niemożliwy. Pod Neumarkt Adyga wystąpiła z łożyska, skutkiem czego Neumarkt i Salurn są zagrożone. Przerwa w komunikacyi między Bozen i Alą potrwa prawdopodobnie dłużej. Na kolei z Bozen do Meranu Adyga wylała w kilku miejscach, przez co nastąpiło przerwanie komunikacyi. Wszędzie padają bez przerwy ulewne deszcze. W Brunnek woda zabrała domy. Valsudana i Trenta wylały w skutek nieustannych deszczów.

Rzym, 18 września. W skutek oberwania się chmur Adyga, Trenta, Piave i inne rzeki w północnych Włoszech wystąpiły z swych łożysk. W Weronie mosty zostały porzywane, miasto całkiem zalane. Stan wody jest o 85 centymetrów wyższy niż w r. 1868. Straty w ludziach są dotychczas małe. Po, Arno, Tyber dotychczas nie zagrażają wylewem.

Londyn, 18 września. Według telegramu *Timesa* z Aleksandryi kedyw wydał dekret rozwiązujący armię egipską. Zbuntowani oficerowie zostaną ukarani według ustaw wojennych. *Times* wyrażają opinię, że gdy władza kedywa przywróconą została, obecność wojsk tureckich w Egipcie byłaby bezprawną.

Port-Said, 18 września. Gubernator posyłał wczoraj do Abdellala, dowódzcy wojsk Arabiego, który dotychczas się nie poddał. Wysłannik gubernatora dotychczas nie wrócił. Abdellal ma pod sobą 6000 ludzi

Wojska marynarki pomiędzy Port-Said a Gemileh zostały zastąpione przez piechotę.

Tryest, 19 września. Podczas przeglądu eskadry rozkazał Najj. Pan zatrzymać się pod Miramare pancernej fregacie *Erzherzog Albrecht* i wykonać na niej manewry torpedowe. Następnie Najj. Pan zwiedził tę fregatę we wszystkich szczegółach i oprócz innych manewrów kazał dać ognia z dział ciężkiej bateryi, poczem przesiadł się na korwetę *Saida*, zarządził tam również rozmaite manewry pogotowia do walki, między innemi równoczesny ogień z boku i z tyłu okrętu i wyraził wiceadmirałowi Poeckhowi najwyższe zadowolenie z rezultatu inspekcyi.

Najj. Pan i Najd. Cesarzewicz z orszakiem udali się następnie łodzią na wybrzeże, przy placu wystawy, gdzie powitani zostali frenetycznemi okrzykami tłumnie zgromadzonych mieszkańców, a ztamtąd udali się powozem do magazynów składowych nowego portu, gdzie przy grobli portowej w umyślnie urządzonym pawilonie powitani zostali przez prezesa Izby handlowej i komisyę magazynową, oraz naczelników władz morskich, celnych, kolei żelaznej i administracyi portu.

Najjaśniejszy Pan zwiedził budowie, był obecnym przy manipulacyi wyładowywania towarów, obejrzał w końcu budujący się basen dla statków naftowych.

Jednocześnie Najj. Pani i Najdostojn. Cesarzewiczowa zwiedziły *Elisabethinum*, szpital dziecinny, połączony z ochroną dla dzieci, wywiadywały się o stosunki i potrzeby zakładu, poczem, przyjmowane w drodze okrzykami radości, udały się do gmachu namiestnictwa, gdzie przyjmowały deputacyę patryotycznego kobiecego stowarzyszenia pomocy na Tryest i Istryę pod przewodnictwem baronowej Pretis, wyrażając uznanie dla działalności tego stowarzyszenia i wypytując o jego stosunki i postępy.

Najj. Pani i Najdost. Cesarzewiczowa powróciły powozem do Miramare, gdzie przybył także Najj. Pan i Najdost. Cesarzewicz z magazynów portowych.

Wice-admirał Pöckh mianowany został admirałem.

Iluminacya miasta przedstawiała nadzwyczaj wspaniały widok. Szczególną pięknością oświetlenia odznaczały się: kościół grecki, teatr, nowy ratusz, nowy gmach Lloyda. Inne budynki publiczne, oraz okręty stojące w przystani były także uiluminowane.

Na szczególną wzmiankę zasługuje postawa całej ludności, która w największym porządku, w radosnem ożywieniu krążyła spokojnie ulicami i placami miasta i złożyła ponowny dowód, że miasto Tryest zasługuje na nazwę *fidelissima*.

Przed zakończeniem objadu dworskiego na sześciu oświetlonych łodziach stowarzyszenie śpiewaków słowiańskich odśpiewało pod Miramare hymn ludowy i staro-słowiańskie pieśni patryotycznej treści.

Zamek Miramare, oświetlony bengalskiem elektrycznem światłem z dwóch parowców Lloyda i jachtów cesarskich *Miramare* i *Fantasia*, przedstawiał uroczy widok. Jednocześnie na pobliskich wyżynach gór zapalono ognie, zabrzmiały nieskończone okrzyki *Zivio* i towarzyszyły Najdostojniejszym Osobom, podczas objazdu portu na parowcach Lloyda *Lucifer*, dla przypatrzenia się iluminacyi.

Wiedeń, 19 września. (*Tel. prywat.*) *Bohemia* donosi: Wraz z organizacyą armii także organizacya milicyi krajowej uledz ma zmianie o tyle, że w przyszłości komendy milicyi mają być ustanawiane przy komendach korpusowych armii. Zorganizowanie pułku kolejowego nie nastąpi przed Nowym rokiem.

Insbruk, 19 września. Najj. Pan ofiarował z własnej szkatuły 10.000 zł. na ulżenie nędzy dotkniętych powodzią w Tyrolu.

W wschodniej części Tyrolu zwanej Pusterthal niebezpieczeństwo wzrasta. Pod Trydentem Adyga opada. Szkody w samym Tyrolu włoskim wynoszą dwa miliony zł.

Berlin, 19 września. (*Tel. pryw.*) Według *Kreuzztg.* wszelkie doniesienia o zebraniu się konferencyi lub kongresu należy przyjmować z największą ostrożnością. Mocarstwa wyczekują propozycyi Anglii.

Petersburg, 19 września. (*Tel. pryw.*) Deputacye żydów z zachodnich gubernij wniosły petycyę o rozszerzenie ich praw i usunięcie wydanych w maju tymczasowych urządzeń. W przyszłym roku szkolnym na uniwersytecie charkowskim ma być żydom wzbronione wpisywanie się w charakterze nadzwyczajnych słuchaczy.

Aleksandrya, 19 września. Anglicy zajęli Tantah. Miasto Mansurah nie zostało zrabowane, tylko znaczna liczba uchodzących żołnierzy przeszła przez nie, ażeby się połączyć z Abdellalem w Damiecie.

Konstantynopol, 19 września wieczorem. Wątpliwem jest, czy zbierze się konferencya w sprawie uregulowania granicy grecko-tureckiej, ponieważ Niemcy pragną, ażeby sprawa ta została załatwioną bezpośrednio pomiędzy Turcyą i Grecyą.

Lord Dufferin zakomunikował wczoraj Porcie, że większa część wojsk angielskich opuści wkrótce Egipt, a zatem konwencya wojskowa stała się niepotrzebną. W komunikacie tym powiedziano, że przy pacyfikacyi Anglja nie przyjmie interwencyi jakiegokolwiek mocarstwa. Sądzą, że Porta w tej sprawie prześle memoryał do mocarstw.

Londyn, 19 września. (*Tel. pr.*) Kanadyjski parowiec *Asia* rozbił się. Utonęło 98 osób.

Aleksandrya, 19 września. Cały pułk wojska egipskiego z załogi Abukiru dezerterował w przemarszu do Kafr-el-Dewar, gdzie miał być rozbrojony, i uciekł do Damietty, aby się połączyć z Abdelalem.

Wieść o zaburzeniach w Mansurah potwierdza się. Gromada krajowców zrabowała kilka domów należących do mieszkańców, którzy sprzyjają Anglikom.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 września 1882 godzina 1, m. 50, Losy kredytowe 175·—, Węg. akcye kredyt 305·75, Akcye anglo-austr. 124·40, Akcye banku Union 125 50, Akcye kolei Karola Ludwika 321 —, Akcye kolei północnej 276·75, (?) Akcye kolei południowej 150 75, Akcye kolei Alföld. 174·25. Akcye kolei Elżbiety 212 50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·5 . Akcye kolei węg. północno-wschodniej 163 75 Wiedeńskie losy 126·50. Akcye kolei Rudolfa — —, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 94 50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·75 Losy regulacyi Cissy 109 75, Losy tureckie —·—, Węgierska renta – ·—, Akcye banku związkowego 117·50 (?), Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1·18·10 (?) Węgierskie losy 118 50.(?) Marka niemiecka —·—. Usposobienie —

Wiedeń, 18 września 1882, godz. 5 m. —. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union — —. Kolej Karola Lud. —·—, Południowa —·—, Renta papierowa — —, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·— Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 19 września 1882, godz. 10 min 45, Akcye kredytowe 316 40, Anglo-Austryackie 123 50, Unionbank 124·80, Kolej Karola Ludwika 320·—, Południowa 147·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9·46½. Rubel papier 1·18¼ Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 17 września **Wiedeń**: Pszenica za 100 kilogr 9.75 do 10 50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 31·— do 31·25 zł, **Buda-Peszt**: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 8 90 do 8 92 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —·— zł — [illegible] Pszenica żółta (na maj czerwiec 171 50 [illegible] —, spirytus 52·— [illegible], olej rzepakowy 61 30 [illegible] — **Szczecin**: Pszenica — — rzepik —·—. [illegible] maki 159 kilogr 59 — fr. olej rzepakowy 76 25 fr., spirytus —·— fr. — **Wrocław**: Pszenica —, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—. **Kolonia**: Pszenica — —

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 19 września 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 739.4 mm. przy temp. 0°C Psychrometr suchy 13.0 C. Psychrometr wilgotny 9.9.° Prężność pary 7.2 mm Wilgoć 65%. Zachmurzenie 8. Wiatr E 3 Ozon 8

Temperatura powietrza 10 4°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 764.5 m.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 19 września 1882 r.

Hotel George'a

Pp. S hr. Badeni z Radziechowa. M. hr. Borkowski z Mielnicy. W. hr. Dzieduszyck . z Jezupola. O. Ortowski z Połowic. A Cielecki z Hadynkowic. M. Szczepański z Ryglic.

Hotel Angielski.

Pp. S. Żurakowski z Rossyi. E. Badyński z Bukowiny. A Łabęcki z Zbaraża. W. Kisielewski z Sądowej-Wiszni. A. Bieńkowski z Brzeżan.

Hotel Langa,

Pp. F. Siemiński z Komarna. B. Miejski z Zaleszczyk. P. Długoszewski z Doliny. L. Lindenberg z Berlina.

Hotel Warszawski.

Pp. E. Kowalski z Laszek górnych. I. Krzysztofowicz z Tarnopola J. Meixner z Tarnopola. Pawlinkowski z Mościsk.

Hotel Europejski.

Pp. W. hr. Grocholski z Rossyi. Ksiądz E. Hediwy z Przemyśla.

Pociągi kolejowe.
Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego)

Do Krakowa: o godz. 6 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz 4 min 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany)

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 18 września 1882.

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
	waluta austr.	
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	319 25	322 25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	171 25	174 25
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	304 50	309 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	247 —	252 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99 70	100 70
„ „ „ 4 pr. w. a.	91 50	93 —
„ „ „ 5 pr. okresowe	99 70	100 70
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	87 75	88 75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 75	102 75
„ „ „ 5 pr. w. a.	98 10	99 30
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią .	100 90	101 90
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	101 50	103 —
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95 —	96 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99 25	100 25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a. .	100 —	101 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 —	102 50
5. Losy miasta Krakowa	19 25	21 —
„ Stanisławowa	23 50	25 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 56	5 66
Dukat cesarski	5 57	5 68
Napoleondor	9 41	9 51
Półimperyał	9 68	9 78
Rubel rossyjski srebrny	1 52	1 62
„ „ papierowy	1 17—	1 19—
100 marek niemieckich	57 95	58 80
Srebro	— —	—
Ku[illegible]		

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 16 września 1882

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad	76 80	76,95
luty-sierpień	76 85	77. –
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.35	77.50
kwiecień-październik	77.35	77.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	120.25	120.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	130.25	130.60
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.50	135. -
„ „ 1864 po 100 zł.	170.—	170.50
„ „ 1864 po 50 zł.	169. —	170.—
Renty Com. po 42 lir austr.	34.—	35 —
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	145.—	146.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93 —	93.15
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	95.40	95.55
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106. -	107.—
Bukowiny	97 50	98 50
Galicyi	99.50	100.—
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	98 25	99.—
Węgier	98.50	99 -
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	122.75	123 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	321 20	321 40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	870. —	880 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych à 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	825.—	827 -
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	— —
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	596. —	597 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	212.75	213.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł	—.—	— —
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2770	2773 -
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	321.50	322 —
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł wa. w sr.	172 75	173.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	351 —	351 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	153 25	153 50
I kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	163 25	163 75
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.—	100.50
„ „ „ „ premiowe po 3%	100.—	100.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	106 —	106.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr	— —	— —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.—	92.40
„ „ „ „ po 5 proct.	99 80	100.40
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	99.80	100.40
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.75	102 25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102 —	103. —
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100 60	100.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	— —
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.25	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94 75	95 -
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ez.) a 300 zł 5 proc. w srebrze	94.40	94 80
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	106.25	107. —
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100 —	100 25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94 —	94 50
z r. 1867	100. —	100 25
z r. 1868	98 50	99.—
z r 1872	96 50	—.—
Węg. gal. ko[illegible] a 300 zł. 5 pr. w sr.	94.70	95.10
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175 —	175.50
Clarego po 40 zł. m. k.	— —	41.—
[illegible] żegl. par. na Dunaju po 100 zł m. k.	109	110.—
Keglevicha po 10 zł. m k	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa	20 60	21.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	39 25
Palffiego po 40 zł. m. k.	—.—	— —
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	21.50	22.—
Salma po 40 zł. m. k.	51.75	52.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.75	48 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a	24.25	25 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127 —	127 50
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	63 25
Waldsteina po 20 zł m. k.	—.—	29 -
Windischgrätza po 20 zł. m. k	38 75	39 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	— —
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Londyn za 10 ft. szt.	119 25	119 50
Paryż za 100 fr.	47.20 —	47.25 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 63 —	5 63
„ pełnej wagi	5.67 —	5 69
Korona	—.—.—	— — —
20-frankówka	9.45 50	9 46 50
Rossyjski imperyał	9 71 —	9.73 -
Talar związkowy	—.—.—	— — —
Srebro	—.—.—	— — —

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 18 września 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	80
„ „ „ w srebrze	77	35
Renta w złocie	95	4
Losy pożyczki z r. 1860	—	—
Akcye banku austro-węgierskiego	825	—
„ „ kredytowego	318	—
Londyn	119	20
Srebro	—	—
Napoleondor	9	46
Dukat cesarski men.	5	66
100 marek niemieckich	58	25

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

Zl. 4541. (6387 1—3)

Das k. k. Bezirksgericht in Bolechow verlautbart, daß zur Einbringung der Forderung des Arie Goldschlag pr. 400 fl. ö. W. sammt Kosten pr. 12 fl 2 kr., 3 fl. 17 kr. ö. W u 4 fl. 72 kr. die exekutive Versteigerung der dem Schuldner Feiwel Taub eigenthümlich gehörigen sub CN 117 in Hoszów gelegenen keinen Tabularkörper bildenden, mit einem Propinationsrechte versehenen Realität hiergerichts am 27 September, am 27 Oktober und am 27 November 1882, jedesmal um 10 Uhr Vormittags mit dem stattfinden wird, daß die besagte Realität bei den ersten zwei Terminen nur um oder über den Schätzungswerth, bei dem dritten Termine aber auch unter dem Schätzungswerthe, jedoch nur um einen Preis, welcher dem Betrage aller auf der obigen Realität haftenden Schulden gleichkommt, wird hintangegeben werden.

Sollte diese Realität bei den oben gedachten Terminen nicht veräußert werden, so wird behufs Feststellung erleichternder Lizitationsbedingungen der Termin auf den 27 November um 4 Uhr Nachmittags bestimmt, mit dem, daß die bei diesem Termine nicht erschienenen Gläubiger zu der Stimmen res. Stimmenmehrheit der Erschienenen als beitretend anerkannt werden.

Den Ausrufspreis bildet der Schätzungswerth pr. 2456 fl ö W., das Vadium 10 prc.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse und der Schätzungsakt können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Bolechow, den 29 Juli 1882.

L. 5514. (6395 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, iż na rzecz masy krydalnej Elki Blutreich odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż wydzielonej części realności pod l. kon. 42 w Zaleszczykach położonej wedle Dom. V pag. 489 n. 1 haer. na Elkę Blutreich zaintabulowanej w dniach 28 września, i 20 października 1882 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 2292 zł. i 60 ct. w. austr Wadyum 230 zł.

Na terminach tych zostanie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub przynajmniej za takową sprzedana

Wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Zaleszczyki dnia 28 sierpnia 1882.

L. 4188 (6389 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do wiadomości, że na pokrycie pretensyi Matwija Hrymaka a względnie tegoż małoletnich spadkobierców Ewy, Michała i Fesi Hrymaków, w kwocie 150 zł. w a z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 20 października i 24 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużnika Efroima Grünwalda pod lk. 87 w Baszni dolnej na Tymach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, w obu terminach za lub wyżej ceny szacunkowej

Termin do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczony na 1 grudnia 1882.

Cena wywołania wynosi 115 zł., wadyum 10%.

Bliższe warunki, tudzież akt opisania i oszacowania mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Lubaczów dnia 26 sierpnia 1882.

L. 6669. (6390 1—3)

C. k. sąd powiatowy Skole podaje do wiadomości, że w celu zapłacenia sumy 140 zł. 64 ct. w,a. z pn. Zakładowi kredytow. włościańskiemu od Dmytra Skazyk należącej się publiczna sprzedaż gospodarstwa w Truchanowie pod Nr. 109/93—88/92 położonej na 300 zł. oszacowanej na dniu 2 października, 3 listopada i 4 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą będzie.

Cena wywołania 300 zł., wadyum w kwocie 30 zł. w. a

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Skole dnia 5 grudnia 1882.

L. 36909. (6322 1—3)

C k Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. akc Banku hipotecznego 184 złr 184 złr i 3585 złr. 41 ct. a. w. z przyn. odbędzie się dnia 26 października 1882, 23 listopada 1882 i 21 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Franciszki z Nadziekiewiczów Gątkowskiej wedle Dom. 142 pag. 274 n. 13 haer i Dom. 168 pag. 383 n. 12 haer należących realności pod l 469 i 471 ¼ we Lwowie położonych, na których terminach realności te tylko wyżej ceny wywołania 8000 złr., lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 800 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, tudzież dla wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 5 sierpnia 1882 rzeczowe prawa na wspomnianych realnościach nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dor. Pająk kuratorem, a jego zastępcą adwokat dor. Dulęba mianowany został.

Lwów dnia 2 września 1882.

L. 31321 (6362 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi austr. centralnego Banku kredytowego ziemskiego we Wiedniu w kwocie 2976 złr. 10 ct. z przyn. odbędzie się w sali rozpraw ustnych tego sądu dnia 30 października 1882 o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya Simche Munda, Ozyasza, Dawida, Szulima i Samuela Lapterów wedle Dom. 89 pag. 95 n 6, 8 & 9 haer, należącej realności pod l. 480 ¾ 6 przy ulicy Sieniawskiej we Lwowie położonej, na którym terminie ta realność nawet niżej ceny wywołania 9813 złr 34 ct. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 800 złr. złożona być ma — akt oszacowania wyciąg tabularny, wykaz zaległości podatkowych i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wierzycieli którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 25 marca 1882 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dor. Mansch kuratorem, a jego zastępcą adwokat dor. Henryk Gottlieb mianowany został.

Lwów dnia 2 września 1882

Licytacye.

L. 7857. (6267 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu, rozpisuje na podstawie prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 2 marca 1877, l. 11322 i prawomocnej uchwały z dnia 28 września 1877, l. 47127 dozwalającej egzekucyjnej intabulacyi, tudzież na podstawie art. I i IV lit. c rozporz. minist. z dnia 28 października 1865, l. 110 dz. u. p. ponowną egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacyi dóbr tabularnych Samoklęski z przyległ. Mrukowa Pielgrzymka, Kłopotnica, Folusz, Huta Zawadka i Czekaj w powiecie sądowym Zmigrodzkim, a Starostwie Jasielskim leżących dłużnika Henryka br. Wilczek i Guttenland własnych na zaspokojenie następujących kwot c. k. uprzyw. galic. akcyjnemu Bankowi hipotecznemu we Lwowie się należących z pierwotnej sumy pożyczkowej 70.000 zł. w. a. pochodzących,

a) kwoty 2.537 zł. 50 ct. a. w. jako 3ciej półrocznej raty z odsetkami po 6 prc. od dnia 28 lutego 1876 bieżącemi i 1 prc. prowizyą w ilości 25 zł. $37\frac{1}{2}$ ct. w. a. z potrąceniem ztąd jednak kwoty 1600 zł. a. w. na poczet tej raty z przynależytościami dnia 20 lipca 1876 uiszczonej,

b) kwoty 2537 zł. 50 ct. a. w. jako czwartej półrocznej raty z odsetkami po 6 prc. od dnia 28 sierpnia 1876 bieżącemi i 1 prc. prowizyą w ilości 25 zł. $37\frac{1}{2}$ ct. w. a.

c) kwoty 69.617 zł. 3 ct. w. a. jako reszty kapitału tej pożyczki 70.000 zł. a. w z odsetkami po 7 prc. od dnia 28 lutego 1877 bieżącemi,

d) kosztów sądowych 39 zł. 79 ct. a. w. i kosztów egzekucyi 15 zł. 28 ct., 53 zł. 65 ct. a. w. i 36 zł. 29 ct. w. a. a to: w dniu 16 listopada 1882 o godz. 10 rano w gmachu tutejszego sądu w biurze Nr. 10 na II piętrze odbyć się mającą pod następującemi warunkami ułatwiającemi:

1. Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo z tą uwagą, że nadmienione dobra Samoklęski z przyległościami Mrukową, Pielgrzymką, Kłopotnicę, Folusz, Hutą, Zawadką i Czekaj razem na tym jednym terminie także niżej ceny wywołania, za jakąbądź cenę sprzedaną będą.

2. Cenę wywołania stanowi wartość tychże dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 156.577 zł. a. w., a wadyum wynosi 5 prc ceny wywołania t. j kwotę 7829 zł. w gotówce, lub w papierach publicznych pupilarne bezpieczeństwo mających.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamiamy wszystkich ch ć kupienia mających, obie, strony interesowane c. k. urzędy podatkowe w Jaśle i w Przemyślu, tudzież wszystkich wierzycieli hipotecznych jako to: c. k. prokuratoryę skarbu we Lwowie, w zastępstwie oktawy poddańczej, funduszu indemnizacyjnego, gr. kat. cerkwi w Pielgrzymce, rzym. kat probostwa w Samoklęskach i Wysokiego skarbu, Majera Berella, Pawła Bala, masę rozbiorową Feiwla Połturaka, Mojżesza Menkesa, Abrahama Menkesa, Jakóba Reicha, Maurycego Byka, Maurycego Sbriesera, Jana Smalawskiego, Dawida Reicha, Chaima Steigelferta, Sarę Lea Fleischer i Jakóba Vowinkel do rąk własnych, tego ostatniego także przez kuratora, adw. dra Skórskiego, wszystkich wierzycieli, dawniej na dobrach Samoklęski z przyległ. intabulowanych, następnie zas tabelą płatniczą byłego c. k. sądu szlachec. w Tarnowie z dnia 6 sierpnia 1833, l. 9994 na cenie kupna tychże dóbr kollokowanych a dotąd nie zaspokojonych i z sumy oktawalnej 6950 zł. m. k. z 5 prc. odsetkami na tych dobrach z przyległ. dom. 105 pag. 365 n. 101 on i dom. 479 pag. 268 n. 274 on., intabulowanej, zaspokoić się mających jako niewiadomych, na ręce kuratora adw. dra Skórskiego w Przemyślu, dalej spadkobierców dra Adama Morawskiego, jako to: Władysława Morawskiego, Ewelinę z Morawskich Brzezińską, Anastazyę Morawską i małoletniego Wiktora Morawskiego do rąk matki i opiekunki Anastazyi Morawskiej, nareszcie wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 6 marca 1882, jako dniu wydania wyciągu tabularnego B. prawa hipoteki na sprzedać się mających dobrach Samoklęski z przyległ Mrukowa, Pielgrzymka, Kłopotnica, Folusz, Huta, Zawadka, i Czekaj nabyli, lub którymby uchwała niniejsza, albo która z następnych w tej sprawie wydanych z jakiegobądź powodu wcześnie, lub wcale niedoręczone być mogły, do rąk kuratora adw dra Skórskiego w Przemyślu, którego zastępcą jest adw. Dr. Tarnawski.

Przemyśl 9 sierpnia 1882.

L. 34334. (6320 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie, ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu, w celu zaspokojenia pretensyi 80 złr. w. a. z pn. odbędzie się dnia 19 października 1882 i 16 listopada 1882 każdym razem o godzinie 10tej rano, przymusowa licytacya sumy 30.059 złr. a. w. z pn. przez p. Lubina Prayera do masy konkursowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie, zgłoszona, że jako wadyum kwota 200 złr. złożoną być ma, tudzież że bliższej informacyi co do sprzedać się mającej pretensyi zaczerpnąć można z aktów pertraktacyi konkursowej Towarzystwa kredytowego miejskiego w registraturze c. k sądu krajowego przechowanych.

Lwów, dnia 9 września 1882.

L. 8667. (6110 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi obwieszcza, że dnia 2 października i 6 listopada 1882, każdym razem o 10 godź. z rana odbędzie się w biurze VI tutejszego sądu celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. ack. banku hipotecznego we Lwowie pto. dwóch rat po 113 zł. 40 ct. w. a. z pn. i kwoty 1591 zł. 8 ct. przymusowa publiczna sprzedaż realności Tauby Krauthamer zamęż. Wieliczker własnej w Kołomyi pod liczbą 80 miasto położonej. Cena wywołania wynosi 10000 zł w. a Wadyum zaś 1000 zł. w. a. które ma być w gotówce lub w papierach do umieszczania pupilarnych majątków zdatnych do rąk komisyi złożone w 30 dniach po prawomocności zatwierdzeniu aktu licytacyi ma się nabywca przed sądem wykazać, że wszelkie z realności tej uiścić się mające należytości rządowe, którym według ustawy pierwszeństwo przed wierzycielami hipotecznemi przysłuża, zapłacił lub zabezpieczył, tudzież że wierzytelność c. k. uprz. gal akc banku hip tecznego ze wszystkiemi przynależytościami zapłacił lub pozostawienie wierzytelności bankowej przy hipotece realności poczem nastąpi tabularne przeniesienie własności i oddanie fizycznego posiadania tejże realności Reszty ceny kupna ma nabywca 30 dniach po prawomocności uchwały porządek zaspokojenia wierzycieli ustanawiającej do depozytu tutejszego sądu obwodowego złożyć

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze. Gdyby ta realność w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną niezostała, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 6 listopada 1882 o godź. 4 po południu z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała licyjacyjna lub też późniejsze uchwały z jakich kolwiek bądź powodów doręczone być nie mogły, lub którzyby po dniu 17 grudnia 1880 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego prawo zastawu na rzeczonej realności nabyli, ustanowiono kuratorem adw Dr Maramorosza

Kołomyja dnia 17 sierpnia 1882.

L. 1489. (6304 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia: 23 października, 27 listopada i 18 grudnia 1882, o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż niehipotecznej realności włościańskiej pod l. kons 1 w Łachowicach su cesorów Jana Kubielasa własnej, na pierwszych dwóch terminach powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim także niżej takowej.

Cena szacunkowa 1035 zł. zakład 103 zł.

Bliższe warunki można przeglądnąć w tutejszej registraturze.

Slemień, dnia 20 sierpnia 1882.

L. 4037. (6093 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu rozpisuje celem zaspokojenia resztującego ck uprzywil. gal. akcyjnemu Bankowi hipotecznemu we Lwowie należnego kapitału w kwocie 24574 zł. 40 ct. w. a. z procentem 7pr. od dnia 4 maja 1881 i kosztami w kwocie 13 zł. 21 ct. w. a. przyznanemi z potrąceniem złożonej a konto zaległości 238 zł. 37 ct. wa. ponownie t. s. uchwałą z dn. 25 lutego 1882 l. 1089 powstrzymaną przymusową sprzedaż dóbr Bobowy z przyległościami Berdychów i folwarkami Wesołowski, Brzański i Widomski wedle Dom. 232 pag 166 n 14 haer. p. Aleksandra Kossakiewicza własnych w obwodzie sądeckim położonych na dzień 18 października i 22 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 z rana w c. k sądzie obwodowym w Nowym Sączu odbyć się mającą pod warunkami t. s uchwałą z dn 17 grudnia 1881 l. 6125 w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" w Nr. 12, 13 i 14, z r. 1882 ogłoszonemi z dołożeniem, że wrazie nie sprzedania tych dóbr na powyższych terminach wyznacza się termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 22 listopada 1882 o godzinie 4 po południu, i że kuratorem niewiadomych wierzycieli, którzy by po dniu 7 marca 1881 prawa zastawu na powyższe dobra uzyskali, lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca doręczoną być niemogła, jest adw. Dr. Żelechowski z substytucyę adw. Dr. Bersona.

C. k. sąd powiatowy

Nowy Sącz 5 sierpnia 1882.

L. 1856. (6210 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się w drodze egzekucyi celem zaspokojenia należącej sie c. k. uprz. gal. akc. Bankowi hipotecznemu resztującej kwoty pr. 641 zł. 56 ct. z 7pr. odsetkami od dnia 4 lutego 1880 bieżącemi sprzedaż realności pod l. C. 85/142 rp Nr. 162 w Tyśmienicy położonej wedle Dom VIII. pag. 83 n 1 haer. Hawryła Kwoczaka zaś z 2/3 części tej parceli gruntowej pod l. top. 1395/1003 w „Kątach" zwanej Ambrozego Franca własnej w terminach dnia 27 października, 27 listopada i 27 grudnia 1882 każdym razem o 10 godź. rano w tut c. k. sądzie powiatowym a to za lub wyżej ceny szacunkowej po 2360 zł. w przeciwnym zaś razie celem ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na 27 grudnia 1882 o 10 godź. rano z tem, że niejawiący się wierzyciele jako do większości przystępujący uważani będą

Cenę wywołania stanowi powyższa kwota szacunkowa, zaś wadyum 236 zł. wa.

Nabywca winien będzie do dni 30 po doręczeniu uchwały akt licytacyi zatwierdzającej, wykazać zaspokojenie lub zabezpieczenie wszystkich ciężarów oraz złożenie w depozycie sądowym resztującej ceny kupna, poczem realność nabyta w posiadanie fizyczne oddaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny mogą interesowani w tusąd. Registraturze przejrzeć.

C. k sąd powiatowy

Tyśmienica 30 czerwca 1882.

L. 1090. (6334 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Skolem podaje do publicznej wiadomości, że w celu zapłacenia Zakładowi włościańskiemu sumy 200 zł. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności dłużnika Leiby Grünberg w Synowódzkie wyżnem pod l 21/210 położonej na 400 zł oszacowanej w tutejszym sądzie na dniu 22 września, 20 października i 21 listopada 1882 o godzinie 10 przed południem zostanie przedsięwziętą.

Warunki licytacyjne można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Skole dnia 7 marca 1882.

L. 1232. (6338 —3)

C. k. sąd powiatowy w Skolem wiadomo czyni, iż w dniach 22 września, 20 października i 21 listopada 1882, każdym razem o godzinie 9 rano przeprowadzi przymusową sprzedaż realności lk. 7, 5 w Skolem położonej Michajła Pików własnej na rzecz Zakładu kred. włość. celem ściągnienia kwoty 113 zł. 98 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 250 zł, wadyum 10pr Warunki przejrzeć można w Registraturze.

Skole dnia 30 lipca 1882.

L. 2378. (6300 3—3)

Dnia 18 października, 17 listopada i 18 grudnia 1882 każdego razu o godź. 10 przed południem, przedsięweźmie sąd tutejszy egzekucyjną licytacyę sumy hipotecznej w stanie biernym realności pod l. k. 118 w Podgórzu na rzecz małoletniego Jana Foxa intabulowanej a to celem zaspokojenia pretensyi Szczepana Kaczmarskiego w kwocie 179 złr. 84 kr. w. a. z przynależytościami.

Cena wywołania wynosi 1000 złr. w. a., wadyum zaś 100 złr. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Podgórze dnia 22 lipca 1882.

L. 3692. (6212 3—3)

C k. sąd powiatowy w Tyśmienicy niniejszem wiadomo czyni, że celem zaspokojenia wierzytelności c k uprz. gal akcyj. Banku hip. we Lwowie mianowicie:

1. kwoty 207 zł. z procentem 6 prc. od 9 marca 1876.
2. kwoty 207 zł. z procentem 6 prc. od 9 września 1876.
3. kwoty 207 zł. z procentem 6 prc. od 9 marca 1877.
4. kwoty 207 zł. z procentem 6 prc od 9 września 1877.
5. kwoty 4033 zł. 59 ct a. w z 7 prc. odsetkami od dnia 9 marca 1878 bieżącemi i kosztów sądowych po 25 zł. 12 ct, 24 zł. 98 ct, 16 zł. 82 ct. i niniejszych po 2 zł 36 ct. a w. ponowna egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 151 i 241 w Tyśmienicy położonych, Jana Hoffmana i Dmytra Bodnar dom. VI p 121 n. 3 i dom VIII pag. 3 n 23 własnych, na dzień 27 listopada 1882 o 9 godzinie rano pod następującemi warunkami.

Cenę wywoławczą stanowi kwota szacunkowa 9560 zł. a. w.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum 5 prc ceny wywoławczej w gotówce lub papierach wartościowych wedle kursu ostatniej Gazety urzędowej lwowskiej.

Nabywca będzie obowiązany w ciągu dni 30tu po doręczeniu uchwały akt licytacyi prawomocnie zatwierdzającej przed się wykazać, że wszystkie należytości i ciężary zaspokoił lub zabezpieczył i resztującą cenę kupna uzupełnił, poczem realność nabyta we fizyczne posiadania oddaną zostanie.

Woluo jednak będzie nabywcy względem zapłacenia reszty ceny kupna się ułożyć z przekazanemi do zapłaty wierzycielami przed sądem wykazać.

Wszelkie z przeniesienia własności i z intabulacyą połączone należytości i koszta winien nabywca bez potrącenia z ceny kupna w zupełności sam ponieść.

W razie niedopełnienia warunków licytacyjnych, utraci nabywca wadyum i wszystkie na poczet ceny kupna wypłacone kwoty na zaspokojenie wierzytelności hipotecznych przypadną, nadto realności te w drodze relicytacyi na koszt i stratę nabywcy sprzedane zostaną.

Resztę warunków, wyciąg hypoteczny w tusąd registraturze przejrzeć i odpisać można.

O czem się strony i niewiadomych wierzycieli hipotecznych na ręce kuratora Cyryla Dorożewskiego zawiadamia

Z c. k sądu powiatowego.

Tyśmienica, 30 lipca 1882.

L. 3447. (6211 3—3)

Realność pod l. 159/235 rep. 323 w Tyśmienicy położonej, ciało tabularne stanowiącej Danyła i Paula Paulyzynów własnej pod warunkami przez bank egzekucyę prowadzący przedłożonemi i niniejszem do wiadomości sądu przyjętemi na dzień 27 października, na 27 listopada i na 27 grudnia 1882 każdym razem o 10 godz. rano w tutejszym c. k. sądzie powiatowym.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 3180 zł, wadyum zaś wynosi 318 zł. w razie niesprzedania przy tych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej, wyznacza się termin dla ułożenia ułatwiających warunków na 2 gogrudnia 1882 o 10 godzinie rano z tem, iż niejawiący się wierzyciele jako do większości głosów jawiących przystępujący uważani będą

Resztę warunków licytacyi oraz wyciąg tabularny w tusąd. registraturze przejrzeć i odpisać można.

O tem zawiadamia się strony, c. k. urząd podatkowy w Tłumaczu, c k. prokuratoryę skarbu, niewiadomych wierzycieli do tabuli w międzyczasie wejść mogących przez kuratora Cyryla Dorożewskiego i edykta.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, 30 lipca 1882.

L 2238. (6268 3—3)

C. k sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia wierzytelności 1399 zł. 2 t. z pn. na rzecz c. k uprzyw. galic Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie egzekucyjną publiczną sprzedaż dwóch realności a mianowicie realności pod Nk. 31 w Niepołomicach położonej a wyk hyp l. 911 objętej i realności pod Nk. 22 również w Niepołomicach położonej a wyk. hyp l. 22 objętej własność tabularną dłużników Michała Biernata i Maryi Biernatowej stanowiących w jednym terminie licytacyjnym dnia 30 października 1882 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania realności Nr 31 wyk. hyp 911 wynosi 2250 zł.

Wadyum zaś 225 zł.

Cena wywołania realności Nr. 22 wyk. hyp. 22 wynosi 1750 zł

Wadyum zaś 175 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tych realności przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Niepołomice, dnia 16 maja 1882.

L. 4323 (6166 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności 1000 zł. i 200 zł. mon kon. z pn. odbędzie się dnia 31 października 1882 o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem pod ułatwiającemi warunkami przymusowa sprzedaż 7/24 części realności pod lk. 92 w Sanoku położonej, a względnie pustego placu wedle księgi głównej miasta Sanoka tom I. pag. 834 poz 14 włas. dłużników to jest spadkobierców Józefa i Zofii Radeckich, mianowicie Jakóba Radeckiego, Karoliny Junker, 2 voto Karsten, Stanisława Radeckiego i Salomei Radeckiej zam Nowakowskiej własnych.

Cena wywołania wynosi 458 zł. 33 ct. wadyum 46 zł. w. a

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Feliks Ruczka.

Bliższe warunki do przejrzenia w tutejszym sądzie.

Sanok, dnia 17 sierpnia 1882.

L. 2271. (6253 3—3)

Bobrecki c. k. sąd powiatowy w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Michałowi Pałażyjowi względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej o zapłacenie 126 zł. 31 ct. z pn. rozpisuje ponowną przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod ld. 57/43 w Łanach położonego wykazem hipot 134 w całości i wyk. hip 137 w 2/18 części objętego, na imię Michała Pałażyja zapisanego jednym na dzień 12 października 1882 godz. 10 rano w zabudowaniu tegoż

sądu wyznaczonym terminie pod warunkami uchwałą z dnia 15 września 1881 l. 6712 objętemi w Nr. 5, 6, 8, 1882 urzędowej części „Gazety Lwowskiej" ogłoszonemi z tą zmianą że poręczne stanowi 5pr ceny szacunkowej czyli kwotę 30 zł. i że gospodarstwo powyższe przy tym terminie i niżej ceny szacunkowej 600 zł. w. a. najwięcej ofiarującemu sprzedane zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego
W Bóbrce dnia 3 kwietnia 1882.

L. 14539. (6252 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie to jest 17 rat po 6 zł. w. a. z pn, odbędzie się dnia 27 października, dnia 28 listopada i dnia 29 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. kons 25 sub rep. 112 w Żabnie położonej, dłużników Franciszki Kawałowej i nieobjętej masy spadkowej Marcina Kawały własnej. Cena wywołania 200 zł. a. w.

Wadyum 20 zł. a w.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

W Tarnowie, dnia 29 sierpnia 1882.

L. 9249. (6323 2—3)

C, k sąd obwodowy w Kołomyi podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Mojżeszowi Scherl i Dawidowi Windweher w kwotach 90 zł. 72 ct., 90 zł. 72 ct. i 1124 zł.6 ct. w. a. z pn odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l 260 i top. 187/237 w Kołomyi położonej wedle dom. V pag 200 i 201 n 1 haer. Mojżesza Scherla i Dawida Windwehera własnej w jednym terminie t. j. 20go października 1882 o 10 godz. z rana w tutejszym sądzie w biurze VI.

Na tym terminie realność w mowie będąca sprzedaną zostanie najwięcej ofiarującemu za jaką bądź cenę choćby niżej ceny wywołania, którą stanowić będzie wartość jej w sumie 3200 zł. przy udzieleniu pożyczki banku przyjęta.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 160 zł. a. w.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w t. s. registraturze

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się obydwie strony, wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 29 marca 1882 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała ta licytacyę rozpisująca lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające z jakiegokolwiek bądź powodu wcale, lub wcześnie przed terminem licytacyjnym doręczone być niemogły przez ustanowionego kuratora adw. dra Freudenberga i przez edykta.

Kołomyja, 31 sierpnia 1882.

L. 3413. (6335 2—3)

W dniach 20 października, 24 listopnda i 29 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprz daż realności nietabularnej pod l. k 57 w Dąbrowie ad Basznia górna położonej, do masy leżącej Maksyma Załuskiego należącej na rzecz Heny Fraenkel na zaspokojenie sumy 300 złr. w. a z pn po straceniu jednak na rachunek długu zapłaconych kwot 72 złr, 180 złr, 27 złr. i 21 złr a. w. z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej, zaś na trzecim także niżej tejże, jednak równającej się zahipotekowanym długom sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 742 złr., a wadyum 74 złr. 20 ct w. a. Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się chęć kupienia mających niniejszem zawiadamia.

C. k Sąd powiatowy
Lubaczów dnia 10 lipca 1882.

L. 4836. (6296 2—3)

W dniach 26 października, 23 listopada i 15 grudnia 1882 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności gruntowej pod Nr 52 w Krynicy w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonej na zaspokojenie wierzytelności w kwo ie 300 zł.

Cena wywołania 386 zł., wadyum 38 zł

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Karol Schmied

Medenice, 24 sierpnia 1882.

Księgi gruntowe.

L. 13937. (6079 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowej księgi gruntowej dla VIII dzielnicy król. głów. miasta Krakowa w okręgu sądu krajowego w Krakowie położonej według ustawy krajowej z 20 marca 1874, l. 29 dz. ust. kraj. wygotowany za nową księgę gruntową, poczynając od dnia 15 października 1882 uważany będzie, a od tegoż dnia wolno takowy przeglądać w sądzie krajowym w Krakowie, jak również że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionej księgi gruntowej, Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tej nowej księgi gruntowej nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzy już przed otwarciem tej nowej księgi gruntowej nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w tę księgę lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 31 grudnia 1883, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowej księdze gruntowej zamieszczonych a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub rosz zeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga gruntowa wstępuje, „ było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed Sąd wniesionej

Kraków, 22 sierpnia 1882

L 9130. (6375)

Nowosądecka komisya hipoteczna rozpoczyna dochodzenia miejscowe celem zaprowadzenia ksiąg gruntowych dla gmin Zbyszyce i Załęże 20 i 21 września zaś dla Tęgoborzy 2 października 1888.

Interesowanym według ustawy wolno praw swoich bronić.

Nowy Sącz, 15 września 1882.

L. 6584 (6377)

Komisya hipoteczna zawiadamia, że arkusze posiadania wraz z innemi aktami odnoszącemi się do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Węgliska w c. k. sądzie powiatowym w Łańcucie złożono do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przdciwko prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wniesione w sądzie powiatowym albo u kierującego dochodzeniem do dnia 26 września 1882, na którym na zgłoszone zarzuty dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Łańcut, 15 września 1882.

L. 96. (6388)

C. k. Komisya hipoteczna w Dobczycach zawiadamia, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gmin katastralnych Niżowa, Fałkowice i dla miasteczka Dobczyce.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą co do gmin Niżowa i Fałkowice do dnia 28 września, zaś co do miasteczka Dobczyce do dnia 30 września 1882, w których to dniach od sze dochodzenia prowadzone będą.

Dobczyce, 16 września 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L 5548. (6217 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Anastazyę z Czerwińskich Żurowską, na wypadek jej śmierci jej z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, iż przeciw niej w dniu 13 maja 1882 do l. 5548 Emilian Głowacki i Dezydery Mokrzycki pozew o wykreślenie ze stanu biernego części Rolów i Zagacie dożywocia w pozycyi 9 i sumy 5000 zł. pol n 10 cięż. na rzecz Anastazyi z Czerwińskich Żurowskiej intabulowanych wnieśli, który do pisemnego postępowania z terminem 90 dniowym do obrony zadekretowany został, i że dla z miejsca pobytu niewiadomej pozwanej względnie jej niewiadomych spadkobierców kuratorem adw. dr. Fiternik z substytucyą adw. dra Steuermana ustanowiony został, przeto będzie rzeczą niewiadomych pozwanych kuratorowi wszelkich środków ku obronie dostarczyć, lub innego obrońcę sobie obrać i o tem sąd uwiadomić, w przeciwnym razie bowiem skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Sambor, 16go maia 1882.

L. 23860. (6365 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem że dr Ludwig Vrabetz reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 5 maja 1882 l. 7249 notaryuszem w Chodorowie mianowany dnia 12 września 1882 przysięgę służbową złożył i urzędowanie swe może rozpocząć.

Lwów, dnia 13 września 1882.

L 4482. (6355 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dolinie zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomych spadkobierców ś. p. Jana i Heleny Mustyanowicz jako to: Bazylego Mustyanowicza, Barbarę Suranowicz, Maryannę Strutyńską Kowalewicz, Mikołaja i Antoniego Mustyanowiczów, że pod dniem 16go czerwca b. r. do l. 4482 wnieśli przeciwko nim Jan i Marya Misiewicze pozew do sumarycznej rozprawy o uznanie ich prawa własności do realności tabularnej pod l k. 26/43 w Dolinie położonej na zasadzie zasiedzenia lub zapłacenie 500 zł z pn., na który to pozew naznacza się termin do rozprawy sumarycznej na dzień 19go września 1882 godz. 9 rano, na który pozwanych przez ustanowionego dla nich kuratora ad actum p. Józefa Krasowskiego, zastępcy burmistrza w Dolinie, i przez niniejszy edykt, z tem dołożeniem się wzywa, że mają ustanowionemu kuratorowi służące do ich obrony środki dostarczyć, lub innego zastępcę sobie obrać, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące skutki szkodliwe sami sobie przypiszą.

Dolina, 18 sierpnia 1882.

L. 5550. (6219 2—3)

C k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Tadeusza Żurowskiego i spadkobierców Teodora Bielińskiego na wypadek ich śmierci ich z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, iż prz ciw nim w dniu 13 maja 1882, l. 5550, Emilian Głowacki i Dezydery Mokrzycki pozew o wykreślenie ze stanu biernego części Rolów IV karta C. wyk. hipot. 277 prenotacyi egzekucyi do części dóbr Rolów dozwolonej ku zaspokojeniu sum 339 złp. 6 gr. 316 złp. 23 gr. z z nadciężarem 547 złp. 1 gr. z pn. wnieśli, który do pisemnego postępowania z terminem 90-dniowym do obrony zadekretowany został i że dla z miejsca pobytu niewiadomych pozwanych względnie ich niewiadomych spadkobierców kuratorem adw. Dr. Fiternik, z substytucyą adw. Dr. Steuermanna ustanowiony został, przeto będzie rzeczą niewiadomych pozwanych kuratorowi wszelkich środków ku obronie dostarczyć, lub innego obrońcę sobie obrać i o tem sąd uwiadomić, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Sambor, 16 maja 1882.

L. 5408. (6039 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Dąbrowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Michała Szablę aby się do spadku Kazimierza Szabli zmarłego w Grąboszowie 20 lutego 1870 w ciągu jednego roku zgłosił, gdyż po upływie tego czasu spadek ten z ustanowionym kuratorem Janem Szablą pertraktowanym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.
W Dąbrowie, d 10 lipca 1882.

L. 5286 (6063 3—3)

C. k sąd powiatowy w Radłowie wzywa Kazimierza Lenczowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, ażeby do spadku po Ignacym Lenczowskim dnia 22 lipca 1881 u Zdrochcu z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z 22 lipca 1881 zmarłym w ciągu jednego roku od dnia dzisiejszego począwszy licząc w sądzie tutejszym się zgłosił i deklaracyę wniósł, w przeciwnym razie pertraktacya, ze współspadkobiercami zgłoszonymi i z kuratorem Franciszkiem Okońskim dla niego ustanowionym przeprowadzoną będzie.

C. k. sąd powiatowy
Radłów dnia 22 sierpnia 1882.

L. 11671. (6020 3—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Abrahamowi Rosen, że na podstawie wekslu z daty Stanisławów 26 stycznia 1882 przez niego jako akceptanta podpisanego wniósł Herzel Borall jako wystawiciel przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty względem sumy 92 zł. z pn., wskutek której to prośby ten nakaz zapłaty przeciw niemu wydany i ustanowionemu dla niego kuratorowi Dr. Rosenbergowi doręczony został.

Zawiadamiając niewiadomego o tem, wzywa się go, aby temu kuratorowi udzielił wszelkie środki dowodowe ku obronie służyć mogące lub innego zastępcę temu sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki z tego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 23 sierpnia 1882.

L. 13055. (6160 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Kosowie wiadomo czyni, że w roku 1858 zmarł Michał Warcabiuk w Kosmaczu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Ponieważ pobyt spadkobiercy Fedora Warcabiuka nie jest wiadomy, wzywa się go, by w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego w tutejszym sądzie się zgłosił i oświadczył się do spadku, gdyż w razie przeciwnym spadek ze zgłaszającemi spadkobiercami z ustanowionym dla niego kuratorem Semenem Warcabiukiem przeprowadzonym będzie.

Kosow dnia 30 grudnia 1881.

L. 11673. (6018 3—3)

Stanisławowski c k. sąd obwodowy zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Abrahamowi Rosen, że na podstawie wekslu z daty Jezierna 3go stycznia 1882 przez niego jako akceptanta podpisanego wniósł Herzel Borrall jako wystawiciel przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty względem sumy 100 zł. z pn., wskutek której to prośby ten nakaz zapłaty przeciw niemu wydany i ustanowionemu dla niego kuratorowi drowi Bardachowi doręczonym został.

Zawiadamiając niewiadomego o tem, wzywa się go, aby temu kuratorowi udzielił wszelkie środki dowodowe ku obronie służyć mogące, lub innego zastępcę temu sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki z tego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 23go stycznia 1882.

L. 5445. (6038 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowy wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Chmurę, aby się do spadku Maryanny 1go Chmura 2go Pagosz zmarłej w Smęgorzowie 15go listopada 1879 w ciągu jednego roku zgłosił, gdyż po upływie tego czasu spadek z ustanowionym dlań kuratorem Władysławem Trzecieskim pertraktowany zostanie.

Dąbrowa, dnia 10 lipca 1882.

L. 6483. (6171 3—3)

C. k. Sąd pow. m. del. w N. Sączu zawiadamia, że dnia 21 grudnia 1879 pomarł w Zabełczu Jan Tokarz z pozostawieniem za kodycyl uznanego rozporządzenia ostatniej woli. Sąd nie znając pobytu powołanego do spadku syna spadkodawcy Stanisława Tokarza, wzywa go, aby w przeciągu jednego roku od dnia pierwszego obwieszczenia edyktu zgłosił się w sądzie pow. m. del. w N. Sączu i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż w przeciwnym razie spadek pertraktowany będzie z dziedzicami, którzy się zgłosili i z kuratorem Tomaszem Bieńkiem dla niego ustanowionym.

Nowy Sącz d 13 lipca 1882.
C. k. Sąd pow. m del.

L. 2385. (6161 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Deca, że przeciw niemu i jego żonie Juliannie Dec wniosła pod dniem 18go maja 1882 l. 2385. Matla Heller pozew który na dzień 10 października 1882 na godz. 9 rano do rozprawy zadekretowano i w tej sprawie dla niego ustanowiono kuratorem Michała Deca.

Poleca się tedy Wojciechowi Decowi aby przed powyższym terminem swojemu kuratorowi środków do obrony swych praw dostarczył, lub sobie innego kuratora obrał, w przeciwnym razie złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Sokołów 30 czerwca 1882.

L. 6844. (6284 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Markusa Goldschlaga z życia i miejsca pobytu, niewiad. że w sporze Feigi Schummer przeciw niemu o zapłatę sumy wekslowej 106 zł w. a. adwokat dr Heyne ze zastępstwem adwokata dra Mijakowskiego kuratorem nstanowiony i że do rozprawy termin na 25 wrześ. ia b. r. o godzinie 10 przed południem wyznaczony został, żeprzeto jego rzeczą jest temuż kuratorowi potrzebne informacye udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Z rady c k. sądu obwodowego
Złoczów, dnia 12 sierpnia 1882.

L. 11222. (6325)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm jednostkowych, firmę Schloma Rosenzweig dla przedsiębiorstwa gorzelnianego w Hinkowcach, którą tylko Schloma Rosenzweig podpisywać jest obowiązany. Tarnopol 5 września 1882.

L. 16378 (6314 1—3)

Od 1 września 1882 począwszy wynosi należytość pocztowa za przesyłki listowe do Australii zachodniej, Australii południowej, Kweenslandyi, Wiktoryi, Nowej południowej Walii, Nowej Zeelandyi i Tasmanii, a to w razie transportu przez Włochy (via Brindisi) statkami angielskiemi, jak następuje:

1) Listy: frankowane 50 ct., niefrankowane 60 ct, progressya wagi 15 gramów.

2) druki: porto 10 ct. za każde 50 gramów.

3) próbki towarowe: porto do 50 gramów 12 ct., do 100 gramów 22 ct. do 150 gr. 33 ct., do 200 gr. 44 ct., do 250 gr. 55 ct.

Należytość za rekomendacyę wynosi 10 centów i jest tylko przy listach możliwa.

Z c. kr. gal. Dyrekcyi poczt.

Lwów dnia 4 września 1882.

Zl. 16378. (6314 1—3)

Seit 1ten September 1882 beträgt die Postgebühr für Briefpostsendungen nach West-Australien, Süd-Australien, Queensland, Viktoria, Neusüdwales, Neu-Seeland, und Tasmania auf dem Beförderungswege über Italien (via Brindisi) mittelst englischer Packetboote wie folgt:

1) für Briefe frankirt 50 kr., unfrankirt 60 kr., Gewichts-Progression 15 Gr.

2) Drucksachen: Porto 10 kr. für je 50 Gr.

3) Waarenproben: Porto bis 50 Gr. 12 kr., bis 100 Gr. 22 kr., bis 150 Gr 33 kr. bis 200 Gr 44 kr., bis 250 Gr. 55 kr

Recomandationsgebühr beträgt 10 kr. und ist nur bei Briefen zulässig.

Von der k. k. galiz. Post-Direktion.

Lemberg, am 4 September 1882.

Ч. 16378. (6314 1—3)

Отъ 1го Септєвра 1882 г. почавши выноситъ належитость почтовая за пересылки лыстовыи до Австраліи заходной, Австраліи полуднєвой, Квенсландіи, Викторіи, Новой полуднєвой Валіи, Новой Зеландіи и Тасманіи, а то въ случаю транспорту черезъ Италію (черезъ Бриндичі) кораблями англійскими, якъ слѣдуетъ:

1) Лысты: оплаченныи 50 кр., неоплаченныи 60 кр. прогресия ваги 15 грамовъ.

2) Друки: порто 10 кр. за каждыхъ 50 грамовъ.

3 Пробы товаровыи:

порто до	50 грамовъ	12	кр.
„	100 „	22	„
„	150 „	33	„
„	200 „	44	„
„	250 „	55	„

Належитость за рекомендацію выноситъ 10 кр. и есть лишь при лыстахъ можлива.

Отъ ц. к. Дирекціи почтъ

Львôвъ дня 4 Септєвра 1852 г.

L. 16020. (6402 1—3)

Z końcem b. m. zwija się tymczasowo c. k. urząd pocztowy w Kątach (w powiecie Brzeskim) i przydzielają się miejscowości do okręgu doręczeń tegoż urzędu pocztowego n leżące mianowicie: Dobrocierz, Durżkow pusty, Wojakowa, Porąbka iwkowska, Kąty, Michałczowa, Łęki i Połem mały do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Tymowej.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje

Z c. kr Dyrekcyi poczt

We Lwowie, dnia 14 września 1882.

Zl. 16020. (6402 1—3)

Mit Ende laufenden Monats wird die Amtswirksamkeit des k. k. Postamtes in Kąty (Bezirk Brzesko) zeitweilig eingestellt und werden die zum Bestellungsbezirke dieses Postamtes gehörigen Ortschaften als: Dobrociesz, Druszków pusty, Wajokowa, Porąbka iwkowska, Kąty, Michałczowa, Łęki und Połom mały dem Bestellungsbezirke des k. k. Postamtes Tymowa einverleibt.

Was zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

K. k. Post-Direktion

Lemberg, am 14 September 1882.

L. 19519. (6264 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 5go marca 1882 do l. 9884 wniosła Julia Kamińska przeciw Józefowi Breuerowi, Franciszce Dyonizyi Teresie 3 im. z Wąsowiczów Glinieckiej i ich spadkobiercom, dalej spadkobiercom Konstantego Turkiewicza, potomstwu Mateusza Rudowskiego i c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem Skarbu państwa, pozew o uznanie za zgasłe prawa na depozycie Juliana Aleksandra 2 im. Kamińskiego w ilości 200 zł. mon. konw. ciężących z pn., na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Józefa Breuera, Franciszki Dyonizyi Teresy 3ga im. z Wąsowiczów Glinieckiej i ich spadkobierców, jako też spadkobierców Konstantego Turkiewicza i potomstwa Mateusza Rudowskiego nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Bliziński kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Szwedzicki mianowany.

Wzywa się zatem powyż rzeczonych pozwanych, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 13go maja 1882.

L. 18149. (6318 1—3)

C. k. sąd krajowy Krakowski zawiadamia, iż na żądanie p. Maryi Chwalibogowskiej w sporze tejże przeciw p. Elizie Reichenau o usprawiedliwienie prenotacyi sumy 6035 złp. 29$^1/_2$gr. w stanie biernym dóbr Brzezie Szlacheckie ustanowił dla niewiadomej z miejsca pobytu i życia p. Elizy Reichenau, względnie dla jej spadkobierców również z życia, miejsca pobytu i nazwiska niewiadomych, kuratorem p. adw. dra Markiewicza ze substytucyą p. adw dra Ferdynanda Wilkosza, z którym spór wytoczony przeprowadzonym będzie

Zaleca się zatem pozwanej, względnie spadkobiercom p Elizy Reichenau, aby albo sami dnia 27 września 1882 o godzinie 10 rano na terminie stanęli, albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili, lub innego sobie obrońcę wybrali i o tem sądowi donieśli.

Kraków, dnia 11 sierpnia 1882.

L. 2556. (6383)

Trybunał sądu przysięgłych przy sądzie krajowym w Krakowie podaje w myśl §. 301 ustawy z d. 23 maja 1873 do wiadomości, że na V kadencyę sądów przysięgłych w r. 1882 mianowani zostali:

Przewodniczącym Trybunału Prezes c. k. sądu krajowego karnego Aleksander Kawecki; zastępcami przewodniczącego c k radcy sądu krajowego Michał Nowak, Piotr Smolarski Eliasz Haleczko, Ludwik Korytowski i Anastazy Mikuszewski; jako assystenci c. k. radcy Ignacy Łobaczewski, Michał, Nowak Piotr Smolarski, Eliasz Haleczko, Ludwik Korytowski, Jan Balcar i Anastazy Mikuszewski, c. k. sekretarz Rady Kazimierz Federowicz, c k. sekretarz Rady Jan Jendl i adjunkci Tomasz Schnitzel, Jan Wojnakiewicz, Franciszek Sawicki, dr. Adam Bogusz, dr Samuel Sare i dr. Władysław Polityński.

Piąta kadencya sądów przysięgłych rozpocznie się posiedzeniem w dniu 6 listopada 1882 o 9 godzinie rano w gmachu sądowym w sali na I piętrze przy ulicy Św. Michała.

Prezydyum c. k. sądu krajowego karnego

Kraków, d. 15 września 1882

L. 9272. (6042 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa każdego, ktoby się znajdywał w posiadaniu książeczki wkładkowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie, zarejestrowanego Stowarzyszenia z ograniczoną odpowiedzialnością na imię Erazma Wisłockiego wystawionej Nr 1177 opatrzonej, na 983 zł. w. a opiewającej, aby o tem w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia, w którym niniejszy edykt po raz trzeci w Gazecie Lwowskiej zamieszczonym będzie, sąd tutejszy uwiadomił, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wymieniona książeczka wkładkowa Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie zarejestrowanego Stowarzyszenia z ograniczoną odpowiedzialnością na imię p. Erazma Wisłockiego wystawiona, Nr. 1177 opatrzona na 983 zł w. a. opiewająca, za umorzoną i nieistniejącą uznaną zostanie.

Kraków, 25 sierpnia 1882.

Kuratele.

L. 23400. (6384 1—3)

Opiekę nad małoletnim Mordkiem Bass ze Lwowa, przedłuża się z powodu choroby jego umysłowej na czas nieograniczony.

Opiekunem jest Saul Kalisz.

Z c. k. sądu krajowego,

Lwów, dnia 3 czerwca 1882

Konkursa.

L. 9450/pr. (6400 1—3)

Celem obsadzenia dwóch posad c. k. nadinżynierów w randze VIII klasy i posady inżynierów w randze IX klasy, a ewentualnie adjunktów budownictwa w randze X klasy z systemizowanemi dla tychże posad poborami. w galicyjskiej państwowej służbie budowniczej, rozpisuje się niniejszem konkurs do końca października r. b.

Ubiegający się o jednę z tych posad winni wnieść swoje podania opatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 10 września 1882.

L. 5519/pr. (6373 1—3)

Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżnioną została posada radcy w VI. randze z płacami systemizowanemi.

Kompetenci wniosą podania do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie w dniach 14 od dnia trzeciego ogłoszenia tego konkursu w Gazecie Wiedeńskiej.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 13 września 1882.

Zl. 9679 (6391)

An der k. k. Marine-Akademie ist die Stelle eines Assistenten für Chemie und Naturgeschichte sofort zu besetzen.

Mit dieser Stelle ist ein Gehalt von 600 fl. und das Quartiergeld von 120 fl. jährlich verbunden. Die Ernennung erfolgt auf zwei Jahre und kann auf weitere zwei Jahre verlängert werden.

Bewerber um diese Stelle haben ihre Gesuche mit den Belegen über Alter, zurückgelegte Studien und ihre bisherige Verwendung bis längstens 20 Oktober an das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section) in Wien einzusenden.

Dem Neuernannten werden die Kosten für die Uebersiedlung nach Fiume nach dem Militär-Tarif vergütet

Wien, am 14 September 1882.

Vom k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section.)

L. 9590. (6416 1—3)

Celem obsadzenia posady kancelisty przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie w randze XI klasy z systemizowanemi dla tejże poborami rozpisuje się niniejszem konkurs do końca października 1882.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swoje podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w powyższym terminie i we właściwej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie.

Posada ta, jeżeli nie będą się o nią ubiegać, urzędnicy będący w czynnej służbie lub też należycie ukwalifikowani kwiescenci, nadaną będzie w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872, l. 60 dz. p. p. zaopatrzonemu w przepisany certyfikat i ukwalifikowanemu zresztą podoficerowi.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16 września 1882.

Doniesienia prywatne.

L. 9483/D. (6478)

OGŁOSZENIE.

Dostawa progów jak również drzew budulcowych i warsztatowych, potrzebnych na rok 1883 dla Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej i dla c. k. kolei Dniestrzańskiej ma być w drodze konkurencyi zapewnioną.

Termin do wniesienia ofert 10go października 1882 r.

Formularze na oferty, jak również ogólne i specyalne warunki dostawy można otrzymać od podpisanej dyrekcyi we Wiedniu lub od zarządu ruchu w Przemyślu.

Wiedeń, dnia 14 września 1882.

Od Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej zarazem jako prowadzącej ruch na c. k. kolei Dniestrzańskiej.

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Kazimierz Lewicki

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY i SZKŁA.

p o l e c a:

PUSZKI (słoiki) na herbatę ze szkła gładkiego lub kryształo ego.
Flaszeczki na rum ze szkła kryształowego.
Cukierniczki ze szkła kryształowego lub porcelanowe.
Siteczka do herbaty, metalowe.
Czajniki porcelanowe lub angielskie z metalu brytania.

Poszukujemy znacznej siły wodnej w pobliżu lasów świerkowych i osiekowych do kupna lub najmu.
Fabryka papieru w Czerlanach koło Gródka. (6237 3—3)

Dr. A. Majewskiego

Zakład wodoleczniczy

w Kisielce

otwarty przez cały rok

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny popołudniu pod nadzorem lekarza. (2880 40—?)

Majątek ziemski z pięknym **1000 morgowym lasem,** w bliskości kolei żelaznej, jest do sprzedania z wolnej ręki. — Wiadomość na listowne zapytania udzieli z grzeczności **L. W.** we Lwowie, ulica Wronoska l. 3. (6392 1 2)

Od 15 sierpnia począwszy

rozsyłam jak dotąd rok rocznie do **5 października** zupełnie dojrzałe, słodkie i konserwować się dające **winogrona** najszlachetniejszego gatunku po cenie

1 zł. 70 ct. w. a.

od koszyka zawierającego 5 kilo, franco bez żadnych dalszych wydatków do każdej stacyi pocztowej w Austro-Węgrzech a pobraniem należytości.

R. Maiti

w Tryeście.

Przy zamówieniach odrazu 3 koszyków pod jednym adresem, jeżli należytość franco z góry uiszczona zostanie: **4 zł. 75 ct.**

(5480 12—14)

Z dniem 15 września otworzyłem

Aptekę

w Peczeniżynie,

o czem Szanowną P. T. Publiczność miejs ową i okoliczną mam zaszczyt uwiadomić. (636?)

Julian Nowicki
aptekarz.

Z dniem 1 września rozpoczynają się
w konces. szkole muzycznej

Ludwika Marka

przy ul. Teatralnej l. 10
kursa szkolne nauki

Gry na fortepianie

w trzech oddziałach

I. Oddział, Dla początkowych. Opłata miesięczna 5 złr. w. a.
II. Oddział. Wyższy. Opłata miesięczna 10 złr (za trzy godzin tygodniowo). Opłata miesięczna 7 złr (za dwie godzin tygodniowo).
III. Oddział. Do wydoskonalenia gry. Opłata miesięczna 12 złr.

Ćwiczenia zbiorowe i produkcye zbiorowe dla wszystkich uczennic i uczni bezpłatnie.

Statut i rozkład nauki dostać można w szkole lub też w księgarni Pp Gubrynowicza i Schmidta.

Znani ze zdolności nauczycielki i nauczyciele szkoły, udzielają naukę w domach prywatnych.

Popis doroczny dla wszystkich uczennic i uczni, odbędzie się w czerwcu 1883. (5697 5—6)

Oliwę i smarowidło

do m szyn

w rzeczywiście najlepszych gatunkach oraz

Siarczan miedzi

(*siny kamień*)

polecamy po najtańszych cenach

Hübner i Hanke

we LWOWIE.

(5880 10—10)

Folwark mały na sprzedaż w obwodzie **złoczowskim,** pod bardzo korzystnemi warunkami — Bliższy opis powziąć można u pana **Aszkanazego,** ajenta dóbr, ulica Kopernika l. 8. (6399 1—3)

WINOGRONA

dojrzałe i słodkie, świeżo rwane	1 zł. 50 ct.
jabłka i gruszki w najlepszym gatunku	1 zł. 50 ct.
Śliwki	1 zł. 20 ct.

rozsyła w koszykach po 5 kil. włącznie z opakowaniem i franco do każdej stacyi pocztowej

Edward Rittinger

w Werschetz

(Węgry południowe).

Wysyłka wszelkich WIN czerwonych i białych.

(5422 13—27)

Włosy na głowie i brodzie, kolor naturalny
Dostawca
J. Król. Mości Królowej Anglii i wielu Dworów
1 med. złoty. – 3 med. srebrne

RÉPARATEUR
AU QUINQUINA

Przygot. przez F. CRUCQ'a, Dra-Chemika
PARYŻ, 11, rue Trevise, 11, PARYŻ
I u Ed. Pinaud

Jedyny wyrób który, nie będąc farbą, *przywraca włosom na głowie i brodzie stopniowo w miarę używania go, ich* kolor naturalny.

UŻYWA SIĘ BEZ ŻADNYCH INNYCH PREPARATÓW
SPĘDZA ŁUPIEŻ
We wszystkich składach perfum i fryzyerów

We Lwowie w magazynie P. Mikolascha. (503 9-24)

Śliwki świeże

Netto. $4^1/_2$ klo. franco l. 1	złr.	1.90
„ $4^1/_2$ „ „ l. 2	złr.	1.80
„ $4^1/_2$ „ „ l. 3	złr.	1.50

WINOGRONA

do kuracyi i desertowe.

Netto. $4^1/_2$ klo. l. 1	złr.	1.90
„ $4^1/_2$ klo. l. 2	złr.	1.80
„ $4^1/_2$ klo. l. 3	złr.	1.60
„ $4^1/_2$ klo. l. 4	złr.	1 45

Bryndza jesienna

Netto. $4^2/_{10}$ klo. franco l 1 .	złr.	3.40
„ $4^2/_{10}$ klo. „ l. 2	złr.	3.20

MARMOLADA morelowa

Netto. 1 klo. wybornej po	złr.	1.20

4 klo. wysyłam franco. (5884 ?—6)

Brzoskwinie

Netto. $4^1/_2$ klo. franco l 1	złr.	3.40
„ $4^1/_2$ klo. „ l. 2	złr.	3.20

Tomasz Gurowicz

Budapeszt.



A. Halski

HANDEL ŻELAZNY
we LWOWIE, Halicka l. 20

poleca swój

Największy wybór wszelkich nożowniczych wyrobów, jako to:

Noży stołowych, kuchennych, różnych rzemieślniczych, scyzoryków, brzytew, nożyczek, maszynek do strzyżenia bydła i koni i wszelkie ten zakres obejmujące wyroby z fabryk angielskich, francuskich i pierwszorzędnych niemieckich.

Potrzeby gospodarcze: Rzezaki, piły poprzeczne, tartakowe i inne, pilniki do piłek angielskich.

Wyroby z chińskiego srebra, alpakowe, bukfongowe i britania z pierwszorzędnej fabryki Berndorferskiej w Wiedniu jako to: łyżki, łyżeczki, chochle, czajniki i inne.

Kuchnie naftowe, najlepszych konstrukcyi.

Samowary prawdziwe rossyjskie z Tuły.

Wielki wybór wieńców grobowych robionych z blachy, po 90 ct., zł. 1.20, 1.70, 2.20. 3 zł. i wyżej

Skład kłódek pierwszej świątnickiej spółki — oraz

Skład HERBATY chińskiej z tych samych źródeł co Orłowa w Warszawie, w cenach po złr. 2, 3, 4 i 5 za $^1/_2$ klo., której doskonałość każden prawdziwy amator niezawodnie przyzna.

(6275 2-10)

Najprzedniejsze lecznicze

Winogrona feslawskie

szczepu włoskiego

otrzymuje codziennie świeże i rozseła najstaranniej **w oryg. koszykach 5 do 7 kilogr., zaś w mniejszych ilościach w pudełkach.**

Najtaniej HANDEL

STAN. MARKIEWICZA

we Lwowie w Rynku l. 42.

(6241 6—10)

WINA lecznicze

wyrobu

Dr. KAROLA MIKOLASCHA we Lwowie.

WINO chinowe. Prawdziwy wyciąg z trzech gatunków kory chinowej, t. j. brunatnej, czerwonej i królewskiej, przyrządzony za pomocą sposobu wypierania (methode de deplacement). Dla rekonwalescentów, po słabościach wycieńczonych, nerwowych, przeciw febrom, gastralgiom i t. p.

WINO chinowo-żelaziste. Wyciąg powyższy zaprawiony połączeniem żelazistem nieoszacowanej jakości, ponieważ jest prawie bez smaku i bardzo łatwo przez ustrój ludzki przyswojony bywa. Tam gdzie chodzi o usunięcie chorób z braku lub nieprawidłowej jakości krwi pochodzących, nadzwyczaj skuteczne i przez wszystkich niemal lekarzy przypisywane

WINO pepsinowe. Użycie tego wina jest bardzo rozpowszechnione. Służy ono dla słabych, którzy sami nie wydzielają w żołądku dostatecznej ilości fermentu dla strawienia spożytych pokarmów, białko w różnych postaciach zawierających, także jednak dla zdrowych, którzy często i dużo jeść i pić lubią, ponieważ używając to wino przy swoich sympozyach, prędko trawią i częściej nałogowi swemu oddawać się mogą.

WINO peptonowe. Pokarm płynny, który wchodzi w ustrój ludzki prawie bez pomocy żołądka. Wino samo przez się jest takim pokarmem, pepton zaś jest sztucznie strawionem mięsem. Te dwa środki połączone stanowią więc całość niezrównaną pod względem odżywienia ustroju wycieńczonego wcale nie lub źle trawiącego.

WINO rumbarbarowe. Lekospis austryacki żąda Malagę jako podstawę do wina Darellego. Moje wino rumbarbarowe sporządzam na winie hiszpańskiem, lekszem od Malagi i bez dodatku kardamonu i skór pomarańczowych. Doskonały środek, osobliwie dla niewiast i dzieci w razach kataru żołądkowego lub kiszek. Jest ono o połowę tańsze jak wino Darellego.

Pomimo krótkiego czasu istnienia moich win leczniczych przecież bardzo wielu lekarzy a pomiędzy nimi i tacy sławy europejskiej, przekonali się o ich doskonałości, czem się czuli spowodowani nadesłać mi bardzo pochlebne świadectwa uznania, które w streszczeniu przytaczam:

Wny Dr. **Alfred Biesiadecki** c. k. radca namiestnictwa, krajowy referent sanitarny:
„Wina lecznicze p. KAROLA MIKOLASCHA przewyżazają swą dobrocią i skutecznością inne wyroby po części firm zagranicznych i są jedyne w swoim rodzaju, tak jako środki dyjetetyczne jako też i lecznicze."

Wny Dr **Karol Braun von Fernwald** c. k. radca dworu, profesor i dyrektor kliniki położniczej w Wiedniu:
„Wina lecznicze p. Dr. KAROLA MIKOLASCHA uznaję za bardzo dobre, w skutek czego będę je przypisywał."

Wny Dr **Józef Späth** profesor i dyrektor kliniki położniczej w Wiedniu c. k. wyższy radca sanitarny:
„Wina lecznicze p. KAROLA MIKOLASCHA rozpoznawałem i przyszedłem do przekonania, że sumiennie są wyrobione. Spodziewam się po nich znakomitych skutków."

Wny Dr. Drasche profesor przełożony Vgo oddziału medycznego w głównym szpitalu w Wiedniu badał wszystkie wina szczegółowo na chorych swego oddziału, przytacza słabości w których je używał i pisze przy końcu:
„Wina lecznicze p. KAROLA MIKOLASCHA odszczególniają się przyjemnym smakiem i znakomitym skutkiem. Są one w praktyce pod każdym względem polecenia godnemi."

Wny Dr. Lorinser jako dyrektor szpitala na Wiedeniu w Wiedniu badał skutek na różnych chorych i potwierdza:
„Że wina lecznicze p. KAROLA MIKOLASCHA są dobrze wyrobione i posiadają te własności, które od takich przetworów spodziewać się można."

Te same mniej więcej zdania, pochwały i polecenia znajdują się w świadectwach wystawionych przez PP Drów: **Józefa Weigla, Oskara Widmana, Edwarda Sawickiego, G. Ziembickiego** syna i innych.

Win leczniczych i napojów dla rekonwalescentów p. Dr. KAROLA MIKOLASCHA używam od dłuższego czasu tak w klinice jako też w praktyce prywatnej i jestem z działania ich jak najzupełniej zadowolony. Zasługują one w zupełności na uznanie u lekarzy i na wziętość u chorych.

Kraków dnia 2 czerwca 1882. **Prof. Dr. Edward Korczyński**
Dyrektor kliniki lekarskiej w uniw. Jagiellońskim, mp.

Broszura do każdej flaszki win powyższych dołączona omawia własności tychże i zawiera wynik rozbioru chemicznego prze Wgo Dra **Br. Radziszewskiego,** profesora chemii na Uniwersytecie dokonanego.

Butelka mieszcząca $^1/_4$ litra któregokolwiek z win leczniczych, kosztuje **1 złr. 50 ct. w. a.**

Za opakowanie i stempel przy posyłkach liczę **20 ct. od jednej, 30 ct. od 2ch, 35 ct. od 3ch, 50 ct. od 6ciu a 80 ct. od tuzina** butelek.

Skład główny dla Galicyi i Bukowiny w aptece „pod Gwiazdą"
Piotra Mikolascha we Lwowie.

Skład główny dla Austro-Węgier i dla państw ościennych
u p **Wilhelma Maagera w Wiedniu,** Heumarkt, Nr. 3.

Składy w Galicyi: We Lwowie u pp. aptekarzy: K. Kryżanowskiego i Jakóba Pipesa, w Krakowie u p. **aptekarza F. GRALEWSKIEGO,** w Brzeżanach apteka p. Dembińskiego, w Kołomyi apteki p. Sidorowicza i Sterzla, w Tarnopolu apteka p Jamrógiewicza, w Przemyślu apteka ś. p. Tarczyńskiego, w Jarosławiu apteka p. Rohma, w Przeworsku apteka p. Swiltalskiego, w Bełzie apteka p A. Grossa, w Bolechowie apteka p. K Schindlera, w Brodach apteka p. M. Kulaka, w Buczaczu p. K. Lewickiego, w Drohobyczu apteka p. Raczki, w Rzeszowie apteka p. Kalinowskiego, w Stanisławowie apteka p Beilla, w Tarnowie p. Chodackiego, w Żółkwi u. p. Dadleza.

Skład główny w Czerniowcach w aptece p. Kryżanowskiego.

Dr. Karol Mikolasch

właściciel apteki pod „Gwiazdą" we LWOWIE
FIRMA: **Piotr Mikolasch.**

(4044 28—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlög...